Nr. 603. Kraków. Niedziela 28 Listopada 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „	43 „ — „	21 „ 50 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7, Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu J.** Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Onorevoli.

Kraków, 28 listopada.

(k. s.) Po raz pierwszy od wypowiedzenia zdradzieckiej wojny zbiorą się w dniu 1 grudnia »onorevoli« na Montecitorio. — Po półrocznem trwaniu »świętej wojny«, prowadzonej z nakazu »świętego egoizmu dla urzeczywistnienia »świętych aspiracyj narodowych«, Salandra zdecydował się wreszcie zwołać parlament. — Zdecydował się nie bez wahania i nie bez oporu swoich najbliższych.

Niema bowiem wątpliwości, że życie publiczne we Włoszech ulega wzrastającemu rozkładowi. Nie może ujść bezkarnie żadnemu społeczeństwu i żadnemu państwu, jeżeli obce wpływy sięgają zbyt głęboko w sferę jego życiowych interesów.

»Avanti« ogłosił niedawno spis dzienników, pobierających stałe subwencye z Paryża i Londynu. Są to: najoficyalniejszy organ Sonnina »Giornale d'Italia«, »Popolo d'Italia«, »Idea nazionale«, republikański »Secolo«, także »Messagero«. Połowa gabinetu Salandry stoi pod podejrzeniem pobierania obcych pieniędzy. — O Martinim zaś uchodzi za fakt notoryczny, że odporność jego na obce »wpływy metaliczne« równa się — minus zero...

Salandra rządzi dwoma terrorami: policyi i ulicy. Metody donosicielstwa i szpiegostwa rozwinęły się obecnie we Włoszech do niebywałych granic. Wystarcza jedno niebacznie rzucone słowo, jedna denuncyacya bezimienna, aby być narażonym na bardzo przykre skutki, z pośród których wygnanie gdzieś do Sardynii lub internowanie w Abruzzach należą do — mniej przykrych.

Terror ulicy, ową »piazzę«, organizują naganiacze angielscy. — Po pięć franków na dzień i głowę opłaca się »patryotyczny lud«, który dyszy żądzą zjednoczenia ziem włoskich i owładnięcia wschodniem wybrzeżem Adryi, który domaga się wypowiedzenia wojny Niemcom i który — co najważniejsza — gotów rzucić się z kijami i harapami na każdego, kogo mu jego przywódcy i kasyerzy wskażą...

W tych warunkach decyzya o zwołanie parlamentu nie mogła przyjść Salandrze z łatwością. Nie tylko bowiem on sam niema żadnego powodu spieszyć się na to rendez vous z przedstawicielami narodu, ale także partya wojenna, od której Salandra jest dzisiaj w zupełności zależny, wystąpiła bardzo gwałtownie przeciw zwoływaniu parlamentu. Duch znienawidzonego Giolittiego unosi się bowiem nad tym parlamentem, a widać go tem wyraźniej, im dłużej znakomity Cadorna odnosi swoje tryumfy ciągle na — tem samem miejscu...

»Giornale d'Italia«, organ przyboczny Sonnina, twierdzi wręcz, że parlament jest zupełnie zbyteczny. Co mają »onorevoli« do roboty? Jeżeli chcą gadać, niechaj idą między lud i niechaj go zagrzewają do ofiar i wytrwałości. Zresztą — i tu wychodzi na jaw cały ogrom demoralizacyi politycznej — ambasadorowie angielski i francuski nie mają zaufania do parlamentu włoskiego. — Tak więc przyboczny organ najwpływowszego członka gabinetu w demokratycznych Włoszech występuje przeciw zwołaniu parlamentu, ponieważ przedstawiciele Anglii i Francyi nie mają doń zaufania!...

Potrzeba przyznać Salandrze, że odczuł należycie całą skandaliczność posługiwania się takimi argumentami i przezwyciężywszy naturalną odrazę do parlamentu, zwołał go.

Co uczyni parlament? Czy i jak zareaguje na bilans sześciomiesięcznej wojny? — Wszak bilans ten jest wręcz katastrofalny. — Nie sprawdziła się żadna zapowiedź gabinetu z przed sześciu miesięcy. Żadne rzucane wówczas w historycznej ekstazie proroctwo nie okazało się w jakikolwiek sposób spowinowaconem z prawdą. Austrya nie runęła pod uderzeniem włoskiem. Wojna trwa już sześć razy dłużej, niż wówczas we Włoszech przysięgano. A jak długo jeszcze potrwa, któż odgadnie? Ogólna sytuacya polityczna Włoch i ich protektorek pogorszyła się bardzo groźnie. Serbia przestała istnieć, Grecya jako czynnik dodatni dla ententy wypadła z rachuby i teraz zadanie polega na tem, aby nie stała się czynnikiem ujemnym. W Rumunii rozum polityczny ciągle odnosi zwycięstwa nad szowinistycznym szałem lub przekupną zgnilizną. Słowem wszystkie i wielkie i małe przesłanki, na których Salandra oparł swoje rachuby, runęły.

Teraz potrzeba przyjść przed parlament i pokazać mu puste ręce. I to przed parlament, o którym notorycznie wiadomo, że nie okazywał zbytniego zapału w zatwierdzeniu polityki Salandry, że Giolitti miał w nim większość, która jednak wolała skapitulować przed d'Anunziem i »Piazzą«.

Wprawdzie im bardziej puste ręce okaże parlamentowi Salandra, tem staranniej wypełni sobie usta brzmiącymi frazesami, ale zawsze trema pewna pozostanie. — Pokazać bowiem parlamentowi nowego ministra »terry irredenty« — »senza terra« to eksperyment nieco ryzykowny, nawet kiedy sam minister jest synem rabina tryesteńskiego Barzilaiem...

Powody do tremy przed parlamentem istnieją dla gabinetu Salandry z pewnością w nadmiarze. Czy jednak sam parlament zechce te powody zużytkować, o tem wolno wątpić. — »Onorevoli« bowiem już przed pół rokiem dowiedli, że wrażliwość ich na wrzaski »Piazzy« jest zbyt duża, aby ja stłumić mogła zdrowa i jasna myśl o rzeczywistem położeniu. Z pewnością nie brak między posłami włoskimi ludzi rozumnych i uczciwych, którzy jasno widzą położenie i oceniają trafnie skutki straszliwej wojny. Ale czy są między nimi także dość odważni, aby to narodowi włoskiemu jasno i wyraźnie powiedzieć, nawet na niebezpieczeństwo zostania »zdrajcami« i »agentami« austryacko-niemieckimi? To pytanie, na które odpowiedź da sam parlament włoski. Świat oczekuje jej z dużem zaciekawieniem.

Ale Włosi mają dobre przysłowie: »Siamo in ballo, bisogna ballare« (jesteśmy na balu, wypada tańczyć). »Onorevoli« gotowi zastosować się także i tym razem do mądrości tego przysłowia.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 28 listopada.

Urzędowo ogłaszają dnia 27 listopada:

Na rosyjskim terenie wojny nie wydarzyło się nic nowego.

Włoski teren wojny.

Czynność artyleryjska i atakowa Włochów rozciągała się wczoraj na cały front Pobrzeża. Ataki na nasze stanowiska na Mrzlim Vrchu i na południe od tej góry zostały odparte wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela, częścią w starciu ręcznem, częścią przed przeszkodami. Przed tolmajnskim przyczółkiem mostowym stłumiła nasza artylerya wszelką próbę ataku. Także koło Plavy atakowali Włosi nadaremno. Najzacietsze były walki koło Goryckiego przyczółka mostowego. Koło Oslavii odparły krwawo oddziały 22, dalmatyńskiego pułku piechoty sześć nieprzyjacielskich szturmów. Podobny los spotkał gwałtowne ataki na Pevmę i wzgórza Podgora. Miasto Gorycya znajduje się pod ciągłym ogniem ciężkiego kalibru.

Jeden z naszych lotników w walce powietrznej doprowadził nieprzyjacielski dwupłatowiec do upadku w San Lorenzo di Messa, gdzie nasza artylerya aparat lotniczy zniszczyła strzałami.

W odcinku płaskowzgórza Doberdo zakończyła się walka na północnym stoku Monte San Michele pełnem utrzymaniem frontu bojowego. Na południowym stoku góry zatrzymały się nieprzyjacielskie ruchy atakowe już w naszym ogniu działowym.

Na froncie tyrolskim udaremniono poszczególne próby atakowania w Dolomitach.

Południowo-wschodni teren wojny.

W obszarze Cainicy i Sandżaku nowobazarskiego położenie niezmienione.

Na Suchej Planinie na zachód od Mitrovicy odrzuciły nasze wojska Serbów ku granicy czarnogórskiej.

Liczba jeńców rośnie z godziny na godzinę. W Mitrowicy od wzięcia miasta zliczono jedenaście tysięcy serbskich żołnierzy, oraz 3.500 obowiązanych do służby wojskowej cywilnych. Także dalej za frontem armii chwyta się wielu rozprószonych.

Zastępca szefa sztabu generalu., v. **Höfer,**
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 28 listopada.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera, dnia 27 listopada 1915.

Na zachodnim i na wschodnim terenie wojny nie było żadnych istotnych wydarzeń.

Bałkański teren wojny.

Austro-węgierskie wojska oczyściły z nieprzyjaciela obszar na południowy zachód od Mitrowicy do odcinka Kliny. Liczba wziętych w Mitrowicy i koło Mitrowicy jeńców podwyższyła się o 1.700.

Na zachód od Prisztiny zostały obsadzone przez niemieckie wojska wzgórza, położone na lewym brzegu Sitnicy. Dalszych 800 jeńców wpadło w nasze ręce.

Na południe od Drenicy przekroczyły wojska bułgarskie ogólną linię Goles—Stimlja—Jezierce—Ljubotin.

Naczelne kierownictwo armii.

Rozprzężenie w serbskim domu królewskim.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z Konstantynopola donoszą:

Serbska armia skazana jest na nieuchronną katastrofę.

Serbscy ministrowie zebrali się na rozstrzygającą naradę, której przewodniczył następca tronu, ponieważ król jest całkiem złamany na duchu. Między następcą tronu a księciem Jerzym panuje zajadły konflikt.

Naród serbski w Czarnogórze.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z Rotterdamu donoszą za haskim »Vaterlandem«:

W Czarnogórze przebywają dwa miliony uchodźców serbskich.

Komunikat bułgarski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Sofia, 28 listopada.

Doniesienie bułgarskiego sztabu generalnego z 26 listopada:

Pościg Serbów przez nasze i sprzymierzone wojska w kierunku Prizren—Ipek trwa dalej. **Wzięliśmy 2.590 ludzi do niewoli, oraz zdobyliśmy 8 dział, pięć wozów amunicyjnych i wiele materyału.**

Na linii kolei Ferizovic—Prisztina zdobyliśmy trzy lokomotywy i 100 wagonów.

Postępy Bułgarów.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Budapeszteński »Vilag« donosi z Salonik:

Bułgarzy znajdują się już w odległości 27 klm. od Dibry.

Odcięcie Monastyru.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Dzienniki tutejsze przytaczają za budapeszteńskim »Vilagiem« następujące doniesienie z Salonik:

Uchodźcy z Monastyru opowiadają, że zaraz po ich wyjeździe ucieczka dalszych mieszkańców stała się niemożliwą.

Panika i teror w Monastyrze.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z Salonik donoszą:

Według wiadomości, otrzymanych przez »Nea Alithia« z Monastyru, panuje tam od kilku dni ustawiczna panika, którą powiększa jeszcze rozpanoszenie się serbskich komitadżich. Prawie codziennie w którejś dzielnicy miasta komitadżi wywołują dziką strzelaninę. Bezskutecznemi są prośby mieszkańców, zanoszone do serbskiego komendanta Vasica, żeby odszedł z wojskami i nie czynił miasta widownią walk. **Nadzieja odsieczy angielsko-francuskiej dawno już upadła.**

Atak na Bułgaryę od strony Kawalli.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Słychać, że Anglicy zamierzają wysunąć swoje wojska przeciw Bułgaryi od strony Kawalli.

Dragumis o ewentualności przeniesienia wojny do Grecyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Budapeszteński »Vilag« donosi z Aten:

Minister finansów Dragumis powiedział do grupy dziennikarzy: Musimy się obawiać, że chociażby się nawet ustanowiło strefę neutralną, koniec tej historyi będzie przecież taki, że **albo będziemy musieli serbskie wojska rozbroić, albo ścierpieć to, że także armie mocarstw centralnych wtargną na greckie terytoryum.** Nie trzymamy ani z jedną ani z drugą stroną, naszym celem jest tylko oszczędzić krajowi okropności wojny, i z tego tylko stanowiska musimy się zapatrywać na obecną sytuacyę.

Saloniki — rajem szpiegów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 28 listopada.

Specyalny sprawozdawca Biura Reutera donosi z Salonik:

Saloniki są rajem dla szpiegów, którzy wszystkich obcych poddają szczegółowej lustracyi. Żaden transport wojskowy nie uchodzi ich uwagi. Anglicy i Francuzi powinni mieć swobodną rękę obrony wobec tego, powinni mieć prawo kontroli nad wszystkimi przybywającymi i wyjeżdżającymi i nad sprawozdaniami. — Nadto powinni mieć prawo wykluczenia ze strefy wojskowej wszelkich niepożądanych żywiołów.

Prasa włoska o stanowisku Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 28 listopada.

Prasa włoska nie wypowiada jeszcze konkretnego zdania w sprawie odpowiedzi, udzielonej przez Grecyę czwórsojuszowi.

»Stampa« wskazuje, że Grecya jeszcze nie demobilizuje.

»Corriere della Sera« podnosi, że Grecya tyle tylko przyznaje, by na razie mogła dalej zachować neutralność i ile Niemcy, Austro-Węgry i Bułgarya na razie mogą ścierpieć. **Porozumienie Grecyi z nieprzyjaciółmi czwórsojuszu jest jednakże prawdopodobne** i Grecya po zwycięstwie bałkańskiem niemiecko-austryacko-bułgarskiem może okazać się wobec czwórsojuszu mniej przyjazną. Dlatego czwórsojusz powinien energicznie wystąpić.

Natomiast »Secolo«, który jeszcze wczoraj wyrażał swą nieufność wobec króla Konstantyna i — jak nazwał — dziesięciu lokajów, którzy odgrywają rolę ministrów greckich, oraz domagał się wojny z Grecyą, zatytułował dzisiejsze swe wiadomości słowami: »Grecya się poddaje«.

Anglia dalej niezadowolona z Grecyi.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z Kopenhagi donoszą:

»Daily Chronicle« oświadcza, że Grecya zajmuje wciąż niepewne stanowisko. **Ustne zapewnienia greckiego prezydenta ministrów są bez wartości.** Żądamy formalnych rękojmi na piśmie, że albo greckie wojsko zostanie zdemobilizowane, albo przynajmniej wojska greckie, zebrane pod Salonikami, zostaną cofnięte. Żądamy zupełnie wolnej ręki, zwłaszcza zaś swobodnego używania portu i kolei w Salonikach.

Stanowisko Rumunii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Bukareszt, 28 listopada.

Przy otwarciu tegorocznego sezonu klubu naukowego liberalnego, Bratianu, brat prezydenta ministrów, wygłosił odczyt o wojnie światowej. W odczycie tym wykazywał, jak rozsądnem było stanowisko wyczekujące, zajęte przez Rumunię. Dzięki tej polityce Rumunia tem silniej będzie mogła przemówić w czasie, kiedy jej interesa bezpośrednio w grę wejdą. Na tę godzinę przygotowuje Rumunia wszystkie swoje siły. Do tego czasu strzedz się będzie wszelkiej agitacyi wewnątrz i wszelkich pokus z zewnątrz.

Tajemnicze ważne narady w Rzymie.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 28 listopada.

Z Lugano donoszą:

Z Rzymu nadchodzą tu tajemnicze wiadomości, że **rząd włoski zamierza powziąć ważne decyzye.** »Secolo« i »Gazetta del Popolo« donoszą ze źródła miarodajnego, że **Włochy zostały postawione przed pewnemi przykremi alternatywami** i już się zdecydowały. Rada ministrów będzie w najbliższym czasie obradowała w permanencyi i Cadorna weźmie w tych posiedzeniach udział.

Rosyjska misya wojskowa w Londynie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 listopada.

Biuro Reutera dowiaduje się, że ważna misya wojskowa rosyjska pod kierownictwem szefa rosyjskiego sztabu admiralicyi przybyła do Londynu. Przybycie tej misyi przypisać należy życzeniu Kitchenera ściślejszego kontaktu z kierownictwem wojennem rosyjskiem.

Wywłaszczenie Niemców w Rosyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 28 listopada.

»Politiken« donosi z Petersburga:

Rada ministrów postanowiła zastosować ustawę o wywłaszczeniu nieruchomości, będącej własnością niemiecką, także we Finlandyi i na Kaukazie. W tych okolicach nie mniej jak dwa miliony hektarów znajduje się w rękach niemieckich.

Nadzieje pokoju.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Madryt, 28 listopada.

Na posiedzeniu Izby deputowanych dnia 24 bm. oświadczył prezydent ministrów Dato, że nie widzi możliwości, aby Hiszpania wzięła udział w wojnie, zwłaszcza, że od początku wojny otrzymuje Hiszpania dowody sympatyi od wszystkich prowadzących wojnę mocarstw. — **Premier oświadczył także, że król ze względów ludzkości spodziewa się rychłego zawarcia pokoju.**

Fundamenta narodu.

Kraków, 28 listopada.

Staraniem instytutu ekonomicznego Naczelnego Komitetu Narodowego, mającego za zadanie przeprowadzać studya teoretyczne nad stosunkami społecznemi ziem polskich, pojawiła się świeżo jedna z najciekawszych i najaktualniejszych prac, jakie czasy wojenne u nas przyniosły. Profesor Buzek*) ze znaną sumiennością, właściwą wszystkim jego studyom, opracował materyały statystyczne, dotyczące ruchu ludnościowego na ziemiach polskich w ciągu lat stu przeszło, poczynając od roku 1804, kończąc zaś na 1910, z którego pochodzą ostatnie zestawienia statystyczne. W czasach, gdy się ustawicznie uwagę ma zwróconą na sprawy najwyższe, dobrze się stało, że się znalazł uczony, który sięgnął do podstaw narodu i na podstawie danych faktycznych najautentyczniejszych, a nie iluzyj, przedstawił, co reprezentujemy faktycznie, jakie rzeczywiste siły realne, i na co w walce naszej o byt liczyć możemy istotnie.

Nie zawsze bowiem zdajemy sobie sprawę z tego faktu elementarnego, że o bycie narodu i o utrzymaniu się jego w walce z innemi narodami nie rozstrzyga wyłącznie kultura tego narodu, jak to przywykli twierdzić zazwyczaj inteligenci. Przez kulturę zazwyczaj rozumie się bowiem tylko bezwzględną wysokość dorobku duchowego warstw najwyższych, kierowniczych w narodzie, nie licząc się wcale z tem, jak liczne są warstwy, reprezentujące tę kulturę. Jeśli więc mowa jest o odrębności kultury narodowej, którą naród potrafił sobie w dorobku dziejowym wypracować, trzeba brać przedewszystkiem w rachubę masy ludności posiadające tę swoistą kulturę. Albowiem masa ta rozstrzyga dopiero o tem, czy naród jakiś z odrębną swoją kulturą utrzymać się w dziejach potrafi. Kwestya liczby ludności i siły, jaką naród każdy posiada, jest więc zawsze kwestyą podstawową, nietylko ze względów czysto wojskowych, ale także ze względów kulturalnych. Wojna obecna wykazała najdobitniej, że pierwszorzędnym czynnikiem narodowej potęgi jest liczba ludności, a temsamem siły zbrojnej, którą naród zdoła dostarczyć. Ponadto wszakże zapewnić swojej odrębności narodowej miejsce w rodzinie innych narodów może tylko naród liczebny, który potrafi się zdobyć na warsztaty własnej swojej kultury.

Dla Polaków zagadnienie liczebności narodu przedstawia się jako kwestya podstawowa z innego także względu. W naszej tradycyi historycznej posiadamy przekazany spadek na ziemiach wschodnich, które należały do Rzeczypospolitej. Gdy przypominamy momenty mocarstwowej potęgi Polski, łatwo zauważyć możemy, że schodziły się one z momentami najświetniejszego rozwoju dziejowego rzymskiego cesarstwa niemieckiego narodu. Rozkład państwowości polskiej najzupełniej idzie w parze z rozkładem Rzeszy niemieckiej i ogólną prostracyą niemieckiego narodu. Upadkowi kultury duchowej i literackiej w Polsce w XVII i w pierwszej połowie XVIII wieku, odpowiada upadek kultury w Niemczech w tymsamym okresie czasu. A jednak mimo to wszystko potrafiły Niemcy w ciągu wieku dziewiętnastego nie tylko ponownie odbudować cesarstwo niemieckie, ale nadto nadać mu mocarstwowe stanowisko w Europie i na całej kuli ziemskiej.

Jakżeż się stało, że dwa narody, które przez kilka wieków dzieliły analogiczne losy, w ciągu wieku dziewiętnastego tak się rozbiegły w swoim rozwoju? Główną przyczyną jest nic co innego, tylko właśnie różnica w sile liczebnej obu narodów. Polska posiadała stanowisko mocarstwowe i miała szerokie ekspanzywne tendencye dopóty, dopóki państwowość opierała się tylko na żywiole magnackim, czy bodaj szlacheckim. Kultura tych żywiołów była czysto polska, dlatego też polskiemi były wszystkie ziemie niezmierzone, wchodzące w skład polskiego państwa i rozciągające się gdzieś ku dzikim polom nad granicę zetknięcia żywiołów centralno-słowiańskich z żywiołami turkmeńskiemi. Dopiero z chwilą, gdy runął dawny system państwowy i gdy z postępującą demokratyzacyą społeczeństw zaczęły przychodzić do głosu warstwy spodnie, odsunięte dotąd od rządów, rozpoczął się odpływ polskiej kultury. Polskość poczęła się wyrażać już tylko we własności ziemskiej i w kulturze duchowej miast. Polska kultura odpływała tedy zwolna ku ziemiom etnograficznie polskim.

Oto więc dlaczego cała waga dziejowego zagadnienia zwraca się obecnie ku cyfrom. Dziś nie możemy już liczyć na formę państwową, którą objęte ziemie będą znaczyły równocześnie ziemie polskie, wchodzące w skład polskiej kultury. Dziś nie możemy już przywiązywać nadzwyczajnego znaczenia do tak ważnych polskich wpływów z powodu wyższości naszej narodowej kultury, wypracowanej w ciągu szeregu wieków, w których bierzemy współudział żywy w cywilizacyi zachodnio-europejskiej. Cała kwestya dzisiaj ogranicza się do zagadnienia podstawowego, jaka jest siła liczebna żywiołu rdzennie polskiego, jakie są warunki jego rozwoju i czy istnieje możliwość odzyskania terytoryów, należących niegdyś do Rzeczypospolitej, drogą narodowej ekspanzyi w kierunku

*) Prof. dr Józef Buzek: Pogląd na wzrost ludności ziem polskich w XIX w. Nakładem Centralnego Biura Wydawnictw N. K. N.

łych ziem, zależnej od naturalnej liczebności polskiego narodu.

Że tak zagadnienie przedstawia się właśnie, jak postawiono wyżej, przekonamy się na kilku cyfrach. Przy tak daleko idących paralelach historycznych pomiędzy rozwojem państwowym Niemiec i Polski, przecież w r. 1804 liczyła ludność na obszarze dzisiejszego Królestwa, Galicyi, Poznańskiego i Prus zachodnich okrągło 7,995.000 mieszkańców, gdy tymczasem ludność Niemiec wynosiła wówczas 24.5 milionów, Francyi w dzisiejszych granicach 27 milionów, Rosyi europejskiej wraz z Polską i Finlandyą 39 milionów. Polsce brak było poprostu, pomimo wszystkie inne warunki, podstaw naturalnych do rozwoju w ciągu dziewiętnastego wieku, analogicznie do innych wielkich narodów. Jakkolwiek zaś wedle statystyki wykazują ziemie polskie największy naturalny przyrost ludności z pośród całej Europy, gdyż w pierwszych 53 latach, do r. 1857, wynosił on 48%, w następnych zaś 53 latach do roku 1910 aż 105% wobec 44% i 64% w całej Europie, razem wziętej, to jednak bezwzględna liczba polskiej ludności w każdym razie z tamtemi nie może iść w porównanie. Prawdą jest, że od roku 1857 do 1910 ludność Francyi wzrosła tylko o 11%, ludność Niemiec o 75%, ludność Rosyi europejskiej o 94%, gdy tymczasem ludność ziem polskich wzrosła aż o 105%, nie mniej wszakże prawdą jest, że ludność Francyi, która liczyła w 1857 roku 36 milionów, w 1910 roku liczyła zawsze jeszcze 40 milionów, ludność Niemiec w tym samym czasie z 37 milionów wzrosła do 65, ludność Rosyi europejskiej zaś z 70 milionów na 136. Na ziemiach polskich w tym samym czasie liczba ludności podniosła się z 11,874.000 dopiero na 24,300.000.

Samo przytoczenie cyfr tych wystarczy, by ujawnić, gdzie się mieszczą fundamenta narodu. Zagadnienie ruchu ludnościowego na ziemiach polskich stało się podstawowem zagadnieniem naszego narodowego rozwoju. By można zdobyć korzystne szanse utrzymania się wobec innych narodów w przyszłości, przedewszystkiem ująć musimy w swoje ręce cały ruch ludnościowy. Nie idzie tu tylko o kwestyę naturalnego przyrostu, jak n. p. we Francyi, która jest kwestyą natury raczej moralnej: rezygnacyi z własnych wygód na rzecz narodowego mienia. Kwestya na ziemiach polskich jest o wiele bardziej skomplikowana. Po pierwsze bowiem ziemie polskie, skutkiem działania historycznych warunków, posiadają obecnie ludność narodowo mieszaną. Kwestya rozwoju ludnościowego tutaj jest zatem równocześnie kwestyą polityki narodowościowej. Potrzeba zaś nietylko mieć wielki przyrost naturalny ludności, ale potrzeba go nadto umieć utrzymać. Trzeba go ratować przy życiu przez poprawienie warunków sanitarnych i trzeba go zachować u siebie w domu przez poprawienie społecznych i ekonomicznych warunków. Dobrze tedy stało się, że dzisiaj właśnie dokonano pracy, oświetlającej te podstawy narodowej polityki naszej. *T. D.*

DARY I SKŁADKI NA GWIAZDKĘ DLA LEGIONISTÓW

Plac Maryacki L. 9, I. piętro, od godziny 10—1 i od 4—7.

Datki pieniężne przyjmuje także Administracya „Nowej Reformy".

Konferencya w sprawie moratoryum.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 28 listopada.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego.)

Dnia 22 listopada odbyła się w Wiedniu zwołana przez prezesa Koła konferencya w sprawie moratoryum, upływającego z końcem grudnia 1915. Przewodniczył prezes Biliński, obecni byli minister dla Galicyi Morawski, posłowie Abrahamowicz, Długosz, Gross, Kolischer, Leo, Lisiewicz, Steinhaus, Stesłowicz, sekretarz Koła Jabłoński, dalej zastępcy galicyjskich Izb handlowych, krajowych instytucyj finansowych, związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, Izb rękodzielniczych, korporacyj rolniczych i dzierżawców dóbr.

Przewodniczący przedstawił przebieg zabiegów przy ostatniem załatwieniu moratoryum we wrześniu 1915. Zauważył, że **stosunki gospodarcze kraju się wcale nie poprawiły,** prosił, aby zastępcy krajowych instytucyj oświadczyli się co do kwestyi przedłużenia moratoryum a również zastanowili się nad tem, w jaki sposób, mając na oku interes zniszczonego przez wojnę kraju, możnaby nakłonić do zapłaty nieliczne jednostki, które przez wojnę nie ucierpiały, a więc mogą wypełnić swe zobowiązania."

Referent, poseł dr G r o s s, oświadczył w porozumieniu ze współreferentem drem Stesłowiczem, że po rozpatrzeniu położenia kraju i rozważeniu memoryałów i ustnych przedstawień ze strony interesowanych grup gospodarczych doszli do przekonania, iż stagnacya wywołana i utrzymywana przez utrudnienia paszportowe i komunikacyjne, częste zakazy wywozu w niektórych znaczniejszych miastach itp., zupełny brak kredytu dla mniej zamożnej ludności kraju i w połączeniu z tem brak materyałów surowych i zarobku dla produkujących warstw, zubożenie ludności dotkniętej świadczeniami wojennemi, za które zapłata dotąd zalega, i wyniszczonej dotkliwemi szkodami wojennemi, — wszystko to są czynniki, które **uniemożliwiają powszechną odbudowę moratoryum.** Myśl nakłaniania pewnych jednostek, które wyjątkowo pod względem gospodarczym nie ucierpiały, do płacenia długów, jest słuszna, trudność jednak będzie w wyszukaniu takich dróg, któreby chroniły dłużnika przed sekaturami wierzycieli i dały sędziemu możność zbadania stosunków majątkowych w sposób prosty, a dla dłużnika nie uciążliwy. Dlatego należałoby pozostawić w dalszym ciągu moratorym bez odbudowy aż do ogólnego polepszenia się stosunków gospodarczych całego kraju, gdyż normy wydać się mające dla indywidualnego uchwycenia stanu gospodarczego dłużnika są bardzo skombinowane, i zwłaszcza przy obecnych anormalnych stosunkach ciężko będzie znaleźć odpowiedni sposób, któryby dawał rękojmię należytej odbudowy w drodze indywidualizacyi.

Dyrektor dr Franciszek P a s z k o w s k i imieniem towarzystw ubezpieczeń domagał się **wyłączenia bieżących premii asekuracyjnych z pod moratoryum,** tudzież wpłaty zaległych premii przez rozłożenie ich na półtora roku.

Dr Jerzy M i c h a l s k i, dyrektor Banku krajowego, **przedłożył imieniem banków projekt co do przedłużenia moratoryum** z uwzględnieniem w ograniczonych rozmiarach odbudowy **indywidualnej.**

Reprezentanci związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych wiceprezes T e r e n k o c z y, dr A d a m i dr A d a m s k i, **domagali się bezwarunkowego przedłużenia moratoryum i sprzeciwiali się nawet ograniczeniu do indywidualnej odbudowy. To samo zapatrywanie wyraził zastępca Izb rękodzielniczych i korporacyj rolniczych.**

W bardzo szczegółowej dyskusyi **podniesiono ogólnie konieczność przedłużenia moratoryum jeszcze na czas jakiś bez zmiany.** Przedstawiono smutny stan gospodarczy kraju i uproszono prezesa Koła, aby poczynił starania u rządu dla przeprowadzenia myśli, powyżej wyrażonych. Co do towarzystw ubezpieczeń zgodzono się w zasadzie na odrębne ich traktowanie. Wybrano wreszcie komitet, mający przedłożyć szczegółowe wnioski do decyzyi prezesa Koła, który zobowiązał się bezzwłocznie podjąć energiczne starania u rządu po myśli wyniku narad.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 28 listopada.

Kolumna Legionów. W dniach od 18 do 22 b. m. wynoszą składki, które wpłynęły na fundusz Kolumny Legionów polskich za wbite gwoździe i wpłacone naddatki, łącznie sumę 5.575 K 36 h. Kwota ulokowaną już została na książeczkę wkładkową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr 309.860.

Fundusz Kolumny doszedł wobec tego do wysokości **52.391 K 4 h,** z czego kwota 600 K złożona jest na książeczce wkładkowej krakowskiej Filii Banku Przemysłowego Nr 2.193.

Dzień 29 b. m., jako rocznica powstania listopadowego, którą w drugim roku wojny światowej szczególnie uroczyście obchodzić zamierza nasze miasto, przyczyni się niewątpliwie do znacznego pomnożenia funduszu Kolumny. Na dzień ten bowiem, jak nas informują, zamierza prezydyum miasta, magistrat tutejszy z całym personalem, dalej zakłady miejskie, cechy i inne instytucye wbić korporatywnie gwoździe w Kolumnę. W dniu tym zapowiedziały również wbicie gwoździ w Kolumnę redakcya »Ilustrowanego Kuryera Codziennego« i administracya »Nowej Reformy« za ofiarodawców, którzy na ich ręce nadesłali ostatnio datki. W dniu tym nie braknie również pod Kolumną i tych wielu ofiarodawców prywatnych, którzy dotąd z różnych powodów nie mieli sposobności dorzucenia swym datkiem choćby cegiełki do dużego gmachu zbiorowej, narodowej składki. Uczcijmy w ten sposób pamięć Belwederczyków, których śladem dążą dzisiejsze nasze Legiony polskie.

Krakowska Akademia Sztuk pięknych do uniwersytetu warszawskiego. Rektorat krakowskiej Akademii Sztuk pięknych przesłał na ręce rektorów uniwersytetu i politechniki w Warszawie, z powodu otwarcia tych zakładów, następujące jednobrzmiące adresy:

»Troska zwykła, codzienna, trzymała nas długie lata w swej władzy. Przyzwyczailiśmy się do niej, a ona w ciszy dzieło swoje przygnębienia prowadziła. Znają ją dobrze pracownicy polscy: znają swój wysiłek wielki, nie tak wydatny jednak, jak gdzieindziej u ludów szczęśliwszych i obdarowanych, gdyż u nas rezultat pracy nie zawsze odpowiadał marzeniom śmiałym, później rozwianym i pozostawiającym aż nazbyt często miejsce dla zniechęcenia i goryczy. Odzwyczailiśmy się pomału mieć nadzieję.

Inne społeczeństwa szły naprzód, a tak trudno było nadążyć im: myśl nasza gubiła się, szukając drogi, jak nadrabiać to, czego brakuje, jak gonić! Przyszły wypadki nadzwyczajne, takie, że ani fantazya, ani przenikliwość nie zdołały ich przedtem wyobrazić. Potoczyła się nawalnica niszcząca i byt nasz się zatrząsł. Dzisiaj na widnokręgu jeszcze widoczne łuny: my sami bezpośrednio wciągnięci w wir zagadek, bytu naszego materyalnego i moralnego dotyczących. I wtedy nie tracąc chwili, instytucye polskie naukowe, przez nas samych zorganizowane, rozpoczynają byt i pracę. Myśl polska w Warszawie, zmuszana dotąd do sztuk łamanych, dla utrzymania życia, znajduje nowy teren pracy, jasnej i pełnej godności — swoją nową Szkołę główną i swoją Politechnikę. Ku nim biegną też dzisiaj słowa, ciepłem uczuciem wywołane.

Kiedy Akademia Sztuk Pięknych Krakowska po roku przerwy i niepokoju o skarby artystyczne miasta, rozpocząć miała swą pracę zwykłą, znalazło się w odezwaniu rektora do uczniów słowo przywiązania do Warszawy. Dzisiaj, kiedy po latach przerwy odnajdujecie Swą dawną drogę, w gmatwaninie uczuć naszych, grozą wojny wywołanych, otwiera się zapomniany prawie zakątek: miejsce na nadzieję. Dzisiaj chcemy ją mieć i tem samem ją mamy. Stoimy przed zakrytą jeszcze przyszłością, ale nawoływanie biegnąć będzie od jednej instytucyi polskiej do drugiej: »Korzystać z chwili, nie tracić chwili!« I oto rozpoczynacie w lot pracę, choćby nawet burzoną jeszcze być miała, instynktem przyrodzonym wiedzeni, który każe odbudowywać, choćby bezwiednie gniazda zniszczone. Dzięki Wam przykład już jest dany; patrzymy z podziwem, czoła chylimy przed wytrwałością, a cieszymy się zdumiewającą wartością Waszego ruchu.

Akademia Sztuk pięknych w poczuciu, że życie artystyczne jest objawem pełnego życia narodu, związana na podobieństwo drzew z calizną ziemi polskiej, w której głębie sięgają korzenie kultury naszej ku żywiącemu je źródłu — staje w szeregu tych, którzy dzisiaj Uniwersytetowi warszawskiemu, odradzającemu się z popiołów i nowej Szkole Politechnicznej wołają słowa gorące. Są to słowa życzeń serdecznych i słowa dumy, wywołanej wspomnieniem przeszłych zasług, wszakże to nawiązuje się łańcuch między dzisiejszą pracą a dawną spuścizną. Oby naukowe warszawskie Instytucye błyszczały stale, jako świetne jego ogniwa«!

Kraków, dnia 20 listopada 1915 roku.

Rektor i Profesorowie Akademii Sztuk pięknych w Krakowie.

Po powrocie tułaczy. Przez cały dzień wczorajszy zgłaszali się tłumnie tułacze choceńscy do Centralnego biura miejskiego przy ulicy Mikołajskiej pod L. 10, które, jak wiadomo, prowadzi ewidencyę przybyłych. Większa część tułaczy już zatrudnienie znalazła, i to tak mężczyźni, jak i kobiety. — Okazało się bowiem, że między powracającymi była także dość znaczna liczba kwalifikowanych robotników.

Ci tułacze, którzy nie mieli dotąd mieszkania, znaleźli chwilowy przytułek w schroniskach miejskich przy alei Krasińskiego w Krakowie, oraz przy ulicy Mickiewicza i Kącik w Podgórzu. — W schroniskach bardzo troskliwą opieką otoczyły tułaczy panie ze Związku Niewiast katolickich. Panie te również dziećmi uchodźców zajęły się bardzo serdecznie. Nad porządkiem w schroniskach czuwają dozorczynie, powołane do pełnienia tych obowiązków przez gminę.

Z Kursu ekonomicznego N. K. N. komunikują: W poniedziałek dnia 29 listopada z powodu uroczystości narodowej w rocznicę listopadowego powstania nie będzie wykładów. Słuchaczom Kursu rozdano bilety do teatru miejskiego na wieczorną uroczystość listopadową bezpłatnie. Pozostałe niepodjęte bilety są w Schronisku dla superarbitrowanych legionistów przy ulicy Karmelickiej 51, wyłącznie przeznaczone dla słuchaczy Kursu.

Dodatkowe wpisy przyjmuje się w biurze Instytutu ekonomicznego N. K. N., ulica Krowoderska L. 26, do końca miesiąca.

Na wystawę obrazów w Tow. Sztuk pięknych nadesłali szereg nowych prac następujący artyści: Daniel S. K., Korpal Tadeusz, Kryciński Waleryan i Meleniewska Matylda. — W ostatnich dniach sprzedano na wystawie Augustynowicza Aleksandra: »Górala, idącego w śniegu«, »Widok na chaty w zimie«, Meleniewskiej Matyldy: »Bzy«, Niesiołowskiego Stanisława: »Czerwone róże« i Rychter-Janowskiej Bronisławy: »Wnętrze kościółka w Binarowej«.

Artysta dramatyczny Weychert, o którym zaraz w początkach wojny doniesiono, że zmarł skutkiem wydarzeń wojennych — żyje, którą to wiadomością miło jest nam podzielić się z czytelnikami. »Nowa Reforma« doniosła w swoim czasie za innymi dziennikami o jego śmierci, w którą wierzono niezbicie, gdyż znaleźli się świadkowie »naoczni«, którzy »widzieli« go nieżywego. Tymczasem p. Weychert przybył już do Krakowa pozawczoraj, został zaangażowany do teatru miejskiego i niedługo zobaczymy go na scenie w »Aglawenie i Selizecie« Maeterlincka. P. Weychert »zmartwychwstał«, jak wielu już rzekomych nieboszczyków w czasie obecnej wojny, a z tym faktem powrócił teatrowi krakowskiemu wybitny artysta, jeden z najtęższych młodych talentów naszej sceny.

Z Uniwersytetu ludowego. Dnia 29 listopada odbędzie się w sali Czytelni U. L. (ulica Dunajewskiego L. 7, I. piętro) wykład profesora dra St. Zatheya pod tytułem »O wartości ofiary«. — Początek o godzinie 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla członków U. L. 10 hal.

Benefis Konstantego Krumłowskiego, autora całego szeregu wybornych wodewilów, odbędzie się w czwartek dnia 2 grudnia. Dana będzie pełna sentymentu poetyckiego, humoru żywiołowego i przepysznych figur »Królowa przedmieścia«. Będzie to zarazem 350-te przedstawienie tej najpopularniejszej sztuki w repertuarze polskich scen.

Koncert przedpołudniowy na rzecz Sekcyi Samarytanina polskiego opieki nad legionistami ze współudziałem śpiewaka operowego p. St. Orzelskiego, odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 5 grudnia w sali Kina »Wanda«.

Sodalicya Panien zaprasza swoich członków na zebranie, które się odbędzie we wtorek dnia 30 bm. o godzinie 5 po południu w lokalu przy ulicy Szewskiej L. 5.

Tramwaj do »Sokoła«. Wozy tramwajowe z Rynku do »Sokoła« kursować będą na godzinę przed koncertem dzisiaj i w przyszłą niedzielę.

Przejechany przez tramwaj. Wczoraj w południe najechał tramwaj u wylotu ulicy Karmelickiej na 73-letniego Jana Wójtowicza, weterana z 1863 roku, który upadł i ciężko się pokaleczył, nadto doznał wstrząsu mózgu. Wezwano lekarza pogotowia, który zaopatrzył ofiarę wypadku, poczem ją odwiózł na oddział chirurgiczny w szpitalu św. Łazarza.

Aresztowanie złodziejskiej spółki. Wczoraj aresztowała policya krakowska 15-letniego Władysława Kępę oraz 17-letniego Kazimierza Konika, którzy dokonali całego szeregu kradzieży z gablotek i wystaw sklepowych. Za teren operacyjny wybrali sobie »odcinek« przy ulicy Floryańskiej i kradli, co się dało, obuwie, garderobę i t. p. Skradzione przedmioty odsprzedawali za bezcen w mieście.

Echa subskrypcyi. Jak nam donoszą, Wydział powiatowy wielicki na posiedzeniu w dniu 4-go listopada b. r. uchwalił subskrybować na III. austryacką pożyczkę wojenną kwotę 100.000 koron.

Komitet narodowy w Przemyślu. Dnia 22 b. m. odbyło się w Przemyślu obszerniejsze zebranie Komitetu Narodowego pod przewodnictwem wiceprezydenta, P. Lanikiewicza. Na zebraniu tem wygłosił dalaget N. K. N., poseł Moraczewski, dwugodzinny referat, następnie delegat Dep. Org. N. K. N., p. Julian Smulikowski, przedstawił zarys organizacyjny Komitetu, poczem nastąpił wybór uzupełniający 18 członków Komitetu. Do Komitetu weszli z poprzednich członków, obecnych w Przemyślu: pp. prez. Lanikiewicz, radca Grzędzielski, ks. prałat Federkiewicz, dr Scheinbach, dr Gans, inż. Malinowski, Olcarczyk i inni. Z nowo wybranych: inż. dr Kosłoński, Józef Stygulecki, Joung Kazimierz, Krupiński Jan, prof. Pilecki, Sala Józef, sekr. sądu Krogulecki, dr Dorosz Franciszek, dr Mester Jakób, prof. Garlicki Apolinary, Szlam Józef, Wojciechowski Tadeusz, Dziewota Wład., nacz. poczty Kosonoga Piotr, inż. Osostowicz, inż. Królikiewicz, radca Brzeziński Kazim., sekretarz magistratu Dryś.

W zebraniu wzięły udział przedstawicielki istniejącej i bardzo pożytecznie działającej w Przemyślu Koła Ligi kobiet N. K. N. Jest uzasadniona nadzieja, że Komitet, na czele którego znany z energii i patryotyzmu wiceprezydent Lanikiewicz, a w skład weszły osoby gorliwe i ochotne do pracy — rozwinie wspólnie z Ligą ożywioną działalność.

Poszukiwanie rodziny. Dr Jan Rutkowski ze Lwowa (obecnie Wiedeń, VIII., Pfeilgasse 28, Th 6), prosi o wiadomość o swej rodzinie w Warszawie (ulica Marszałkowska L. 23); uprasza się pisma warszawskie o powtórzenie tej notatki.

Z Królestwa Polskiego.

Życie polskie w Chełmie. Lubelska »Gazeta Ludowa« donosi z Chełmu: Miasto samo ma już wygląd polski. Młodzież już w swojej mowie uczy się. Szkolnictwo polskie rozwija się. Jest już kilka szkół początkowych i 4-klasowa szkoła filologiczna. Szkoły te walczą z brakiem środków. Obowiązkiem więc miasta jest pokryć niedobory tych szkół. Społeczeństwu polskiemu szkolnictwo leży bardzo na sercu. Przedstawienie amatorskie, urządzone przez tamtejsze towarzystwo, przyniosło kilkaset koron dochodu szkole filologicznej.

Obojętność dla Legionów już znikła. Dziś wszyscy już rozumieją dobrze ich znaczenie i wedle sił je popierają. Liga kobiet polskich pogotowia wojennego, niedawno założona, prowadzona przez grono dzielnych i energicznych, a sprawie szczerze oddanych Polek, zaczęła już pracować. Niesie ona pomoc Legionom, odwiedza rannych, szyje dla nich bieliznę, kolportuje pisma Naczelnego Komitetu Narodowego, opiekuje się rodzinami legionistów i t. d. Celem uczczenia rocznicy powstania, Liga wspólnie z powołanym przez siebie komitetem obchodowym miejskim urządza w niedzielę uroczysty obchód z nabożeństwem i wieczorkiem patryotycznym.

Z Szczebrzeszyna. (Zniszczenie okolicy i miasta. — Dzisiejsze stosunki. — Aprowizacya).

Miasteczko nasze oddalone o 3 kilometry od Klemensowa ordynackiego, wsławione niegdyś walkami w latach 1830 i 1831, znalazło się znowu — jak cała Chełmszczyzna — na szlaku pochodu wielkiej wojny. Wszystkiemi drogami ciągnęły tędy olbrzymie wojska. Dniami i nocami, miesiącami całemi słuchaliśmy huku armat. — Dopiero od sierpnia tego roku front walczących wojsk oddalił się od naszych stron. Mieszkańcy odetchnęli trochę i zabrali się z całych sił do pracy. Jesteśmy obecnie w okresie pracy wytężonej na polu naszego życia ekonomicznego.

Miasto Szczebrzeszyn może zaciekawić tylko turystę — okolicę bowiem ma malowniczą. Ozdobą miasta są okazałe budynki sławnych szkół Szczebrzyszyna, wzniesionych tu na wzór akademii w Zamościu. Na cmentarzu można odczytać nazwiska uczonych profesorów. — Obecnie z dawnego kwitnącego stanu pozostały wspomnienia, a mury szkolne świecą pustką. Mieścina z ośmiotysięczną ludnością, brudna, zaludniona w dużej części przez proletaryat żydowski — nie posiada ani ulic wybrukowanych, parku i żadnych innych cech miejskich. Jedynem miejscem, gdzie każdy szuka pokrzepienia jest kościół. — Szczebrzeszyn mając ogromną parafię, skupiającą dwanaście wiosek, posiada zaledwie jeden kościół parafialny.

Tegoroczne urodzaje wypadły dobrze, szczególniej obfite były zbiory żyta i pszenicy. Pomimo dużego zniszczenia pól uprawnych przez wojska i obozy, chleba będziemy mieli dosyć. Głód jeszcze nam nie grozi. Mimo to panuje drożyzna, wywołana, jak wszędzie, spekulacyą nieuczciwych handlarzy.

W Szczebrzeszynie, jak i w najbliższych okolicach powtarzają się wypadki cholery. — Dni ostatnie przyniosły kilka zasłabnięć.

Zbiory muzealne w Łowiczu, najbogatsze niemal ze zbiorów lokalnych w Polsce, uległy zniszczeniu przez wojnę. Muzeum starożytności Wł. Tarczyńskiego, liczące przed wojną 2.796 numerów, a około 3.200 przedmiotów, obejmowało taki zasób pamiątek i dokumentów, dotyczących dawnego prze

Kazimierz Bartoszewicz.

Utworzenie Królestwa Kongresowego w roku 1815.

(Ciąg dalszy.)

Na kongres jechał cesarz przez Księstwo, nie szczędząc po drodze obietnic. W Puławach prawił wiele o przyszłem szczęściu Polski i polecił Czartoryskiemu, aby za nim podążył do Wiednia. Kiedy stanął w Wiedniu, Nesselrode oznajmił pełnomocnikowi francuskiemu, słynnemu Talleyrandowi, że monarcha pragnąłby się z nim widzieć. Poprosił więc Talleyrand o audyencyę, ale — pisał do Ludwika XVIII: — »od kilku dni nadaremnie oczekuję na odpowiedź. Czyżby się domyślano, jakie są nasze zasady?« Donosił dalej królowi, »że entuzyazm cesarza do Polaków znacznie ochłódł w Petersburgu. Wprawdzie się ożywił w Puławach, ale na nowo może wygasnąć w Wiedniu, choć tu przebywa de la Harpe (wpływowy liberalny nauczyciel cesarza), a Czartoryski jest oczekiwany«. »Nie może mi się w głowie pomieścić — kończył swe uwagi Talleyrand — aby oświadczenia prosto, a jednomyślne wszystkich wielkich mocarstw nie poskutkowały«...

Jakież to były oświadczenia i jakie to były n a s z e z a s a d y? Dowiadujemy się o tem z instrukcyi, jaką Talleyrand dał pełnomocnikom francuskim, a więc i samemu sobie. »Wskrzeszenie Polski — mówił w niej — byłoby dobrodziejstwem, wielkiem dobrodziejstwem« — Francya powitałaby je z niezmierną radością. Ale musiałaby to być Polska zupełnie niezawisła w dawnych swych granicach, z silnym rządem monarchicznym. Państwa podziałowe powinny przytem zrzec się odszkodowania. Ale to przecie niemożliwe... Rosya nie zechce ponieść strat; z drugiej strony oddać całą Polskę Rosyi 44-milionowej, to niebezpieczeństwo zbyt wielkie i bliskie. Gdyby taki plan można było obalić tylko siłą oręża, ani minuty nie możnaby się wahać. Nie wiadomo zresztą, czy Polska sama tego pragnie. Oderwałaby się z czasem i wpadłaby w inne jarzmo. Otrzymawszy niezależność, stałaby się pastwą aneksyi. Ściśle mówiąc, naród polski tak, jakby nie istniał, — są w nim magnaci, anarchiczna szlachta, żydzi i ciemni chłopi. Trzebaby, wskrzeszając Polskę, odebrać swobodę szlachcie, lub obywatelskie swobody narodowi. Wolności nie można nadać manifestem. Wolność, puste słowo, gdzie niema do istnienia takich danych, jak: własność, przemysł, sztuka... Z anarchii można wyjść jedynie przy pomocy samowładztwa — nie miała go Polska i dlatego upadła. Pod obcemi rządami jest jej lepiej. Szczęściem jej, że niektóre jej części dostały się narodom ucywilizowanym. Należałoby jej dać dynastę i instytucye, ale o ile te instytucye byłyby swobodniejsze, tem przeciwniejsze byłyby duchowi, nawyknieniom, tradycyom szlacheckim. Anarchia, w jakąby wpadła, doprowadziłaby do upadku, do nowego zawojowania... Najlepiej zostawić ją podzieloną. To położy koniec i pretensyom Prus do Saksonii, której ośmielają się żądać w przypuszczeniu wskrzeszenia Polski. Austrya także chciałaby wynagrodzenia za utratę 5 milionów Galicyan. Gdyby jednak, co nieprawdopodobne, Rosya oddała polskie prowincye, należałoby króla saskiego wynieść na tron polski... Najlepsze byłyby granice trzeciego rozbioru — byłaby Polska na zawsze pogrzebana. Zostałaby i tak przy swym języku, a to najsilniejszy, długowieczny związek. Polacy pod cudzemi rządami rozwinęliby się tak, jak się nie rozwinęli wśród dziesięciowiekowego istnienia państwowego. Chwila, w którejby dojrzeli, nie byłaby daleka od chwili ich oswobodzenia i skupienia się około jednego centrum«.

Takie b y ł y z a s a d y Talleyranda. Obłuda przebijała z każdego jego słowa. Niektóre ustępy instrukcyi dowodzą, że znany był mu memoryał Nesselrodego z roku 1813 przeciw wskrzeszeniu Polski. Cała opozycya zresztą państw europejskich przeciw zamiarom cesarza Aleksandra miała swe źródło nie w sympatyi do Polski, ale w obawie przed wzrostem potęgi Rosyi, która, zabrawszy Księstwo Warszawskie, wtargnęłaby w sam środek Europy. Widać to jasno z listu przebiegłego, nie gardzącego żadnym środkiem lorda Castlereagha, pełnomocnika angielskiego, do cesarza Aleksandra*).

Castlereagh 12 października zapewnił cesarza, że niema nic przeciw rozszerzeniu granic Rosyi ze strony Polski — idzie mu jedynie o obszar i formy tego rozszerzenia. Rząd jego nie trzyma się polityki wrogiej Rosyi. Szedł na rękę cesarzowi w sprawie Finlandyi i w sprawie wynagrodzenia za nią Szwecyi przez przyłączenie Norwegii — jego posłowie pomagali do zawarcia pokoju Rosyi z Turcyą. Również pokój z Persyą był zawarty za pośrednictwem posła angielskiego. Dzięki tej dobrej woli Rosya powiększyła ogromnie swe posiadłości. Od cesarza zależy, czy Kongres przyniesie szczęście światu, czy też będzie polem walk i intryg zaborczych... »Jest droga, na której W. C. Mość może pogodzić dobroczynne swe zamiary względem polskich poddanych z potrzebami sprzymierzeńców i całej Europy. Nikt nie chce Polaków pozbawić łaskawego (d o u x) administracyjnego systemu, ani ograniczyć władzy cesarza — sprzymierzeńcy pragną jedynie, aby dla utrzymania pokoju cesarz stopniowo ulepszał położenie Polski. Jeżeli więc nie chce odbudować niepodległej w dawnych granicach, niech się powstrzyma od swego zamiaru, gdyż przez przybranie tytułu króla polskiego wywołałby niepokój w Rosyi i w państwach sąsiednich. Zaspakajając ambicyę małego grona magnatów (d i n d i v i d u e s d e s g r a n d e s f a m i l l e s) przyniósłby swym Polakom mniej swobody i dobra, niż otrzymaliby przez umiarkowane zmiany w zarządzie ich krajem*).

Do pisma tego Castlereagh dołączył memorandum, w którem powoływał się się na umowy Rosyi, zawarte z Austryą i Prusami w r. 1813, które to umowy zatwierdziły projekt podziału Księstwa Warszawskiego przez trzy mocarstwa. Plan cesarza połączenia Księstwa z prowincyami polskiemi Rosyi i stworzenia z tych ziem państwa, pod berłem monarchy rosyjskiego, jako króla polskiego, obudził niepokój Prus i Austryi, napełnił obawą wszystkie państwa Europy. Rosya powiększona już Finlandyą, Besarabią, ziemiami polskiemi, wkracza na zachód, w samo serce Niemiec, nie posiadających z tej strony linii obronnej. Rosya, gromadząc Polaków około sztandaru rosyjskiego dla odbudowania ich państwa, zachęca ten lekkomyślny i niespokojny naród do wewnętrznych i zewnętrznych walk, któremi Polacy odznaczyli się w dziejach. Czy można przypuszczać, aby mimo umowy z r. 1813, rozdzielającej Księstwo między trzy państwa, monarchowie Prus i Austryi zgodzili się oddać je w całości Rosyi, naruszając własne granice i narażając się na bezbronność swych stolic? Projektu cesarskiego nie można rozpatrywać i ze stanowiska obowiązku (długu) moralnego. Jeżeli ten obowiązek wymaga, aby polepszyć położenie Polaków przez wskrzeszenie ich państwa, to niechże to oprze się na zasadach szerokich i liberalnych niech powstanie naród niepodległy, lecz nie tworzy się z niego strasznego wojennego narzędzia w rękach jednego państwa. Taki czyn liberalny byłby przyjęty z entuzyazmem przez całą Europę. Byłoby to wprawdzie, według zwykłych pojęć państwowych, ofiarą ze strony Rosyi, ale jeżeli cesarz nie gotów do takiej ofiary (nadanie konstytucyi) względem własnego państwa, to nie może mieć żadnego moralnego obowiązku czynić podobnych na rachunek (a u d e p e n s) swoich sprzymierzeńców i sąsiadów... Zaręczał wreszcie Castlereagh, że pomijając już Prusy i Austryę, Francya, Hiszpania i inne kraje mają ten sam pogląd na projekt cesarski. W jakże rozpaczliwem (f a c h e u s e) położeniu znalazłaby się Europa, gdyby cesarz nie chciał się wyrzec swej myśli i wbrew ogólnej opinii zdecydował się zawładnąć Księstwem Warszawskiem.

(C. d. n.)

*) Robert Stewart, wicehrabia Castlereagh, renegat, nikczemny prześladowca Irlandyi, wróg klas upośledzonych, skończył życie samobójstwem w r. 1822. Śmierć jego wywołała wśród ludu angielskiego taką radość, że nawet w jednym z kościołów londyńskich uderzono we dzwony. Gdy wynikła z tego powodu sprawa sądowa, sąd przysięgłych uniewinnił oskarżonych.

*) Klüber. Akten des Wiener Kongresses. 338. Angeberg. Recueil des traités conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1782 do 1802 — str. 604.

myslu i kupiectwa łowickiego, że wszelkie nieoparte na tym materyale studya o historyi i kulturze Ks. Łowickiego byłyby wręcz niemożliwe do gruntownego przeprowadzenia. To samo odnieść można do zbiorów etnograficznych Towarzystwa krajoznawczego.

† Filip (Sans bras) Kahane.

oficer wojsk polskich i więzień stanu w latach 1863/4, zmarł dnia 20 listopada w Łańcucie. Syn lekarza w Sanoku, urodzony w roku 1839, był wychowany w tradycyach walki o niepodległość. Po ukończeniu szkół, był urzędnikiem autonomicznym w Sanoku do chwili wybuchu powstania, w którem wraz z trzema braćmi swymi brał udział. Z Krakowa, gdzie formowano oddziały, wyruszył do Ojcowa. Zaciągnął się w szeregi »Żuawów śmierci« Rochebrune'a. Brał udział w pierwszych bitwach pod Miechowem, gdzie uratował chorągiew, następnie pod Goszczą i Grochowiskami, gdzie strzał moskiewski strzaskał mu ramię. Po amputacyi ręki w tarnowskim szpitalu i trzymiesięcznej kuracyi, postanowił brać dalej udział w walce o niepodległość Ojczyzny. Nie pomogły błagania rodziców, nalegania przyjaciół, znajomych, między innymi Wincentego Pola." Jednoręki bohater wyruszył z partyą Komorowskiego na Wołyń. Jako oficer był pod Poryckiem, gdzie spotkał generała Rochebrune'a, którego powitanie: »Oto najdzielniejszy z dzielnych« było mu nagrodą za wszystko, co dla Ojczyzny przecierpiał. Po pewnym czasie wraz z Dzieduszyckim zajmował się formowaniem nowych partyj. Wskutek zdrady zaaresztowano organizatorów i osadzono w więzieniu, gdzie wraz z innymi przepędził pół roku. Po wyjściu z więzienia, ukończył akademię rolniczą w Dublanach, następnie wziął dzierżawę w Krośnieńskiem i gospodarzył na Litwie, w końcu zajmował odpowiedzialne stanowisko w ordynacyi łańcuckiej przez lat trzydzieści.

W Łańcucie był jednym z założycieli »Sokoła« i kilkuletnim jego prezesem, brał udział żywy i szczery w życiu obywatelskiem. śledził z wytężoną uwagą wszelkie objawy życia narodowego. Jako urzędnik, pozostawił po sobie sławę człowieka pod każdym względem nieskazitelnego, umarł biedny. Ostatnie lata spędził na łonie rodziny, która go otaczała czcią i miłością bezgraniczną.

Wojna obecna wywarła wpływ ujemny na Jego zdrowie. Podczas inwazyi rosyjskiej został w Łańcucie: z zapartym oddechem wyczuwał zbliżające się urzeczywistnienie ideałów z lat młodości roku 1863, czego — niestety — dożyć nie było mu danem.

Nad grobem pożegnał go starzec, towarzysz broni, p. Mazarski. W pogrzebie wzięła tłumny udział publiczność, młodzież szkolna i legioniści-rekonwalescenci. — Cześć bohaterowi narodowemu!

Repertoar teatru miejskiego.

Niedziela po południu: „Szalona dziewczyna"; wieczorem: „Trzeci mąż".

Repertoar teatru ludowego.

Niedziela o godz. 3½ po poł. „Moralność p. Dulskiej".

Niedziela o godz. 7½ wiecz. „Wesoła przekupka".

Z żałobnej karty Legionów.

W dniu 7 października b. r. zginął w walkach pod Cz...., ugodzony kulą ekrazytową w głowę, Leon Kulczyński, chorąży II. pułku II. brygady Legionów, syn dyrektora gimnazyum św. Anny w Krakowie. Pełen nadziei młodzieniec należał do zastępu tych synów ojczyzny, po których wiele w przyszłości spodziewać się można było. Zaraz po wybuchu wojny przybył umyślnie do Krakowa i wstąpił do organizacyi wojskowej, tworzącej się przy »Sokole«. Ukończywszy chlubnie szkołę podchorążych, otrzymał stopień podchorążego. Przebył w rowach strzeleckich całą kampanię w Karpatach, odznaczając się w walkach zapałem i odwagą. Wraz ze swoim II. pułkiem walczył następnie w Besarabii, a drukowane w naszem piśmie w maju b. r. wspomnienia »Uczestnika« o legionach na granicy besarabskiej z pochwałami wspominały jego imię. W walkach tych zdobył sobie stopień chorążego i w tym charakterze dostał się wreszcie na front wołyński.

Koledzy, donosząc o jego śmierci, podnoszą nietylko jego męstwo, ale także i inne przymioty, dzięki którym zyskał sobie wyjątkowe uznanie i sympatyę całego otoczenia. Przez cały ciąg kampanii, a więc przez czas niemal półtoraroczny, nie zażądał wytchnienia, znosząc zarówno dobrą, jak i złą dolę żołnierza, ze spokojem i ufnością w zwycięstwo sprawy.

Przed wybuchem wojny był słuchaczem prawa na uniwersytecie Jagiellońskim, a jeszcze przedtem ukończył krakowską Akademię handlową. W chwili wybuchu planował właśnie wyjazd za granicę, marząc o poświęceniu się zawodowi handlowemu i o zapoznaniu się z podstawami i urządzeniami stosunków tych na zachodzie. Śmierć przerwała te rojenia, wyrywając z szeregu przyszłych pracowników nad ekonomicznem odrodzeniem narodu jednę z sił, wiele obiecujących na przyszłość. — Cześć jego pamięci!

Ś. p. dr Edmund Szalit.

Na ostatniej liście strat Legionów figuruje także nazwisko Edmunda Szalita, doktora praw, podporucznika II brygady 2 pułku Legionów, który poległ na froncie rosyjskim 9 listopada, w 31 roku życia. Pochodził z Tarnopola i brał żywy udział w ruchu socyalistycznym we Lwowie. Miły w obejściu, wesoły i żywym temperamentem obdarzony, posiadał szerokie sympatye także poza kołami socyalistycznemi. W ostatnich czasach przed wojną był koncypientem adwokackim w Brzesku, potem w Dąbrowie. Miał jednak aspiracye, wykraczające poza zakres zawodu prawniczego, interesował się żywo ruchem literackim i filozoficznym, przebywał wszystkie owe fazy ewolucyi duchowej, które młodzież polska przebywała od czasu rewolucyi do czasu obecnej wojny. Przywiązał się wielce do ś. p. Stanisława Brzozowskiego, roztaczając nad tym chorym i nieporadnym życiowo filozofem jak najtroskliwszą opiekę. Przywiązanie to, które wypływało ze źródeł intelektualnych, zacieśnione potem zostało jeszcze węzłem rodzinnym, gdy Szalit ożenił się z siostrą żony Brzozowskiego, Kolberżanką, córką znanego ludoznawcy polskiego. Szalit sam niezmiernie energiczny i ruchliwy, zajmował się wszystkiemi przygotowaniami przy znanym procesie Brzozowskiego o szpiegostwo, potem dłuższy czas był towarzyszem ostatnich miesięcy jego we Florencyi.

Po wybuchu wojny zaciągnął się zaraz w szeregi strzeleckie. Przez krótki czas przydzielony był do biura N. K. N., ale nie chciał pozostawać w biurowej służbie, pragnął dostać się na front i bić się za Polskę. Wstąpił tedy do drugiej kompanii wiedeńskiej Legionu, zorganizowanej przez Galicę, i razem z nim przeszedł do batalionu uzupełniającego, gdzie był chorążym w kompanii Hoeckera. Ogromnie lubiany zarówno przez kolegów, jak przez żołnierzy swego plutonu, dostał się wraz z tą kompanią w Karpaty, gdzie wkrótce objął po Hoeckerze komendę kompanii. Brał następnie udział w walkach na froncie besarabskim i nadesłał stamtąd dla „Nowej Reformy" piękny felieton o ataku na Rosyan, w którym sam brał udział. O swojej własnej roli wspomniał tam tylko krótko i skromnie, wiadomo jednak, że odznaczył się w bitwie pod Kirlibabą 22 stycznia b. r. Później został adjutantem komendanta swego batalionu i awansował na podporucznika. W szeregu bitew wciąż odznaczał się odwagą, a w pamiętnej bitwie pod Rokitną, podczas ataku piechoty, został ranny kulą karabinową w szyję. Wyleczywszy się w parę tygodni, wrócił na front i dzielił dalej losy II-giej brygady, aż w końcu znalazł bohaterską śmierć zginąwszy razem z wielu innymi wskutek ataku rosyjskiego na pozycye 2-go pułku.

Jak świadkowie opowiadają, Moskale otoczyli wtedy naszych i uderzyli na nich z tyłu. Szalit uszedł wtedy szczęśliwie i znalazł się razem z innymi przy pułkowniku Januszajtisie, który poprowadził niebawem rozerwy do kontrataku. W tej chwili Szalit padł raniony. Sam pułkownik chciał go opatrzeć, lecz on odpowiedział: „Zostawcie mnie tutaj, zraniono mnie lekko w nogę, sam opatrzę i pójdę na miejsce opatrunkowe". Tak się też stało. Niestety okazało się, że rana ta była ciężka. Pozostawiony samotnie w pobliżu pozycyi rosyjskich, zginął z upływu krwi. Według innych relacyj, czołgając się z trudem do miejsca opatrunkowego, utonął w bagnie, skąd jego ciało na drugi dzień wydobyto. Pogrzebany został we wsi B.

Jedno z pism krakowskich wydrukowało jego ostatni list do żony, pisany z pola bitwy już w przeczuciu śmierci. List ten jest ludzko piękny, spowiedź i pożegnanie. Rozrzewniającym jest ustęp, w którym przeprasza swoich, że po pierwszem zranieniu wbrew prośbie żony wrócił w pole, aby wypełniać dalej swój obowiązek. Zginął w nim człowiek, przed którym się życie otwierało, któryby się przyszłej Polsce tak przydał i swoją energią i swoim zdrowym optymizmem. Oby jej się przydał swoim zgonem! Pozostawił żonę i małą córeczkę. Serdeczny żal, jaki śmierć jego obudziła, u wszystkich co go znali, niech będzie wdowie pociechą w ciężkiem strapieniu. Cześć jego pamięci!

Z teatru miejskiego.

„Trzeci mąż". Komedya w 3 aktach Sabatina Lopeza.

Publiczności krakowskiej nazwisko autora wczorajszej premiery nie jest obcem. Powodzenie granej z wyróżniającym sukcesem za dyrekcyi Solskiego komedyi „Brzydki Ferante", ustaliło u nas markę teatralną Lopeza, jako wykwintnego majstra sceny, który wzorem autorów francuskich ma do rozporządzenia wysubtelnioną technikę, połączoną z wielką pomysłowością w budowaniu akcyi komedyowej. W „Trzecim mężu" poddaje Lopez do rozważenia szereg kwestyj związanych z zagadnieniem trzykrotnego związku małżeńskiego. Piękna i młoda pani Katarzyna po śmierci dwóch mężów nie oddaje się zbytnio smutkowi, ale spotkawszy na drodze życia sympatycznego chłopca Faustyna Defalchi, który ją uwielbia, przyjmuje jego deklaracyę. Napróżno członkowie rodzin poprzednich mężów usiłują wyperswadować młodej kobiecie ten zamiar. Jak ćma do ognia, leci ona po raz trzeci w płomień, który tym razem, jak się zdaje, zamieni się w spokojnie płonące ognisko zgodnego, na miłości obopólnej zbudowanego szczęścia małżeńskiego.

Pomysł niewyszukany ale zręczny, a całą zaletą utworu jest umiejętne przeprowadzenie akcyi, subtelnością i dowcipem przypominającej metodę Shawa, zręcznością techniczną zaś najlepszych komedyopisarzy francuskich. To też publiczność z zajęciem śledziła przebieg akcyi, która ma jeszcze tę zaletę, że, wysuwając na plan pierwszy dwie role, daje rozległe pole do popisu odtwarzającym je artystom.

Parę tę żonglującą w nieustającym flircie i wzajemnem przekomarzaniu się tworzyli: pani Bednarzewska i p. Leszczyński. Rola Katarzyny znalazła w p. Bednarzewskiej wykonawczynię bardzo interesującą. W grze jej był spryt i dowcip, połączone z kobiecym, dobrze uplastycznionym uwodzicielskim wdziękiem. P. Leszczyński werwą i temperamentem porywał za sobą zespół, doskonale interpretując porywczość i niecierpliwość Faustyna. Dla tej świetnej, pełnej nonszalancyi gry warto zobaczyć sztukę. Należne uznanie wyrazić jeszcze trzeba p. Czaplińskiej za wybornie odegraną rolę p. Calmin, p. Kamińskiej, która samem ukazaniem się wnosiła na scenę uosobienie pogody i wdzięku młodości panny Ornodei, p. Żarskiemu za dobrze pojętą i stylowo przeprowadzoną rolę hrabiego Alciati, wreszcie p. Czarneckiej za interesującą sylwetkę pokojówki Sincery.

Teatr był pełny. Sztuka ma szanse dłuższego utrzymania się na repertoarze. *W. Pr.*

Ulgi w podatku domowo-czynszowym.

Biała, 26 listopada.

Krajowa dyrekcya skarbu ogłasza następujący komunikat:

W częściach kraju, nawiedzonych wypadkami wojennymi, będzie się przyznawać opust w podatku domowo-czynszowym nawet w takich wypadkach, którеby zresztą wobec ustaw obowiązujących nie uprawniały do żądania tego opustu. Jeżeli mianowicie właściciel domu zwolni najemcę od zapłaty czynszu najmu bądź w całości, bądź też w części z tego powodu, że najemca wskutek grożącej lub zaszłej już inwazyi nieprzyjacielskiej opuścił swe mieszkanie i uszedł, lub też był zmuszony opuścić mieszkanie z powodu ewakuacyi, będzie się na prośbę właściciela domu odpisywać podatek domowo-czynszowy za odnośne mieszkanie w całości lub części (w miarę tego, czy zwolnienie od czynszu było całkowite lub częściowe) za czas, w którym mieszkanie nie było zamieszkiwane, a powrót nie był wskazany względnie nie był dozwolony.

Podania o przyznanie takiego opustu należy wnosić do kompetentnej władzy podatkowej pierwszej instancyi, t. j. oddziału podatkowego, starostwa względnie administracyi podatków. Do podania należy dołączyć wolne od należytości stemplowej oświadczenie właściciela zrzeczenia się czynszu najmu, zeznane w formie prawnie obowiązującej, lub też prawomocny wyrok sądowy, którym orzeczono, że właściciel obowiązany jest w całości lub częściowo czynsz opuścić. Oświadczenia zrzeczenia się czynszu mają być podpisane przez najemcę na dowód, iż o tem zrzeczeniu się został uwiadomiony. Gdyby właściciel domu z ważnych powodów (n. p. niewiadomy pobyt najemcy) nie mógł na razie dostarczyć wspomnianej deklaracyi, będzie się wyczekiwać z żądaniem zapłaty odnośnej kwoty podatku, o ile nie będzie grozić zadawnienie prawa ściągnięcia tego podatku, aż do przedłożenia oświadczenia.

Pozostawienie urządzenia i t. p. w ubikacyach używanych przez właściciela, jeżeli on sam uszedł, względnie miejscowość opuścić musiał, nie jest przeszkodą do odpisania podatku z tytułu próżnostania, względnie nieużywania. Nadto będzie się odpisywać podatek domowo-czynszowy w razie, jeżeli mieszkanie opuszczone przez najemcę lub właściciela domu zajmowały inne osoby bezpłatnie. W wypadkach, godnych uwzględnienia będzie się uważać spóźnione podania o przyznanie opustu za wniesione w terminie.

Powyższe opusty czynszów względnie odpisy podatku mogą być uwzględniane także przy wymiarze podatku czynszowego w ten sposób, że przepis podatku na okres następny będzie zmniejszony o należący się odpis. Jeżeli n. p. właściciel domu opuścił czynsz najmu za część roku 1914 i odpisu podatku jeszcze nie otrzymał (względnie prośby o opust nie wnosił), może w fasyi czynszowej na rok 1915 względnie okres 1915—1916 zeznać do opodatkowania czynsz za rok czynszowy 1914, zamiast w kwocie na cały rok ugodzonej, tylko w kwocie faktycznie otrzymanej. Przy dwuletnich wymiarach należy w tym wypadku zeznać do opodatkowania czynsz z roku 1913 w kwocie całorocznie ugodzonej, z roku zaś 1914 faktycznie otrzymanej. Rozumie się samo przez się, że jeżeli podanie o odpis podatku z powodu opustu czynszu już wniesiono względnie odpis podatku z tego tytułu już przyznano, należy na okres następny zeznać do opodatkowania cały umówiony czynsz najmu z miarodajnego czasu.

Wojna.

Obawy króla Nikity.

Budapeszt, 28 listopada.

»A Nap« donosi z Sofii:

Ciężko chory król czarnogórski kazał zawezwać następcę tronu Danilę, bawiącego we Włoszech, by wracał i objął przewodnictwo w radzie koronnej, która zastanawiać się będzie nad ciężkiem położeniem kraju. Królowi sprawia wielką troskę, że **Czarnogóra nie może umieścić ani dostarczyć żywności 60 do 70 tysięcy serbskich żołnierzy, którzy uciekli w granice jej państwa. Włochy dały do zrozumienia, że nie mogą przesłać żadnych środków żywności.**

Król Nikita wypowiada obawę, że Czarnogóra podzieli los Serbii.

Posiłki angielskie w Salonikach.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 28 listopada.

Jak dzienniki donoszą z Salonik, przybyła tam znaczna liczba okrętów transportowych z trzema dywizyami angielskiemi.

Narady w Rzymie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 listopada.

Lord Kitchener odbył w Rzymie dłuższą konferencyę z ministrami Salandrą i Sonnino, a następnie z ministrami dla kolonii i wojny, poczem wieczorem odjechał do głównej kwatery.

Dzienniki donoszą, jakoby narady włoskich ministrów z Kitchenerem dotyczyły ogólnych wymogów wojny na wschodzie i zgody w sprawie ściślejszego kontaktu między Włochami i innemi państwami czwórsojuszu.

Komunikaty tureckie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 28 listopada.

Doniesienie agencyi telegr. »Milli«. Główna kwatera turecka donosi:

Dnia 22 i 23 listopada wysłał nieprzyjaciel na froncie Irak w obszarze na północ od Korny koło Kut El Amara nad Tygrysem swe nowe posiłki pod osłoną dział i dziesięciu okrętów wojennych przeciw naszym wysuniętym naprzód pozycyom, znajdującym się w tej okolicy. Nasze wojska zadały nieprzyjacielowi znaczne straty w zabitych, poczem cofnęły się na główne stanowisko. Nieprzyjaciel próbował posunąć jeszcze dalej ofenzywę ale mu się to nie udało. Nasze wojska przeszły do przeciwofenzywy, zabrały nieprzyjacielowi karabin maszynowy i dwa wozy z amunicyą, oraz wzięły kilku jeńców. Zdobyliśmy w tem miejscu czwarty samolot nieprzyjacielski.

Na froncie kaukaskim nie wydarzyło się nic nowego.

Na froncie dardanelskim walki działowe i bombami. Nasza artylerya zniszczyła w odcinkach Anaforta i Ariburnu kilka nieprzyjacielskich stanowisk. Zdobyto pięć karabinów maszynowych i jeden aparat do rzucania bomb. Duża liczba nieprzyjacielskich żołnierzy, którzy byli umieszczeni w miejscu wylądowania koło Ariburnu, została zabita ogniem naszej artyleryi. W Anaforcie działo wielkiego kalibru, które nieprzyjaciel chciał ustawić w kierunku Kiresztepe oraz wozy z amunicyą wzięła nasza artylerya pod skuteczny ogień, od którego zginęła obsługa działa i konie.

Konstantynopol, 28 listopada.

(Ag. tel. »Milli«). Główna kwatera donosi:

Front Irak: Silne wojska nieprzyjacielskie, które, jak to we wczorajszym naszym komunikacie donieśliśmy, wśród niesłychanych strat obsadziły nasze wysunięte naprzód stanowiska na zachód od Kut-el-Amara, **zostały przez nasz silny kontratak pokonane i musiały rozproszone się cofnąć w kierunku południowym. Nasze wojska ścigają nieprzyjaciela.**

Front kaukaski: W okolicy Van odparliśmy wśród strat nieprzyjaciela. Odparliśmy podjęty przez część wojska nieprzyjacielskiego atak. Dalej w kierunku północnym nic szczególnego, pominąwszy utarczki patroli.

Front w Dardanelach: Zwykła miejscowa walka ogniowa. Koło Sed-il-Bahr w dalszym ciągu żywy pojedynek artyleryi i silne walki bombami. Koło Anaforta kilka nieprzyjacielskich pancerników i monitorów krótki czas bezskutecznie ostrzeliwało nasze stanowiska. W odpowiedzi na ogień artylerya nasza trafiła jeden monitor, który oddalił się od wybrzeży.

W odcinku Ariburnu dnia 25 rano **nagłym atakiem obsadziliśmy wielką część nieprzyjacielskich rowów strzeleckich.** Artylerya nasza trafiła w pokład jednego nieprzyjacielskiego okrętu transportowego, który starał się zbliżyć do miejsca wylądowania koło Ariburnu i zmusiła go do cofnięcia się. Ogień artyleryi rozproszył też wojska nieprzyjacielskie, które znajdowały się w pobliżu miejsca wylądowania.

W odcinku Sed-il-Bahr nieprzyjaciel przed naszem prawem i lewem skrzydłem spowodował eksplozye trzech min, z których dwie miały skutek wstecz działający, na nieprzyjaciela.

W sprawie uchodźców w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 28 listopada.

»Berl. Tidende« donosi z Petersburga:

Podczas konferencyi członków rządu i Dumy w sprawie uchodźców z zajętych prowincyj, na której był obecnym minister spraw wewnętrznych Chwostow, polski członek Dumy Grabski zaatakował ostro politykę, uprawianą przez niektóre ministerstwa wobec uchodźców. Między innemi podkreślił, że minister rolnictwa wysłał uchodźców do Syberyi i przydzielił im grunta, nie nadające się zupełnie do uprawy.

Książę Światopełk-Czetwertyński twierdził nawet, że chłopi polscy wogóle nie mieli pojęcia, iż emigrują z Rosyi aż do chwili, gdy przybyli na Syberyę.

Pomocnik ministra spraw wewnętrznych Plewe odpowiedział, iż emigracya była aktem zupełnie dobrowolnym.

W końcu uchwalono sprawę bliżej zbadać i wydać następnie odpowiednie zarządzenia administracyjne.

Ministerstwo rolnictwa w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 28 listopada.

(Pet. ag. tel.) Marszałek szlachty gubernii samarskiej i członek rady państwa Naumow został zamianowany zawiadowcą ministerstwa rolnictwa.

Stosunki gospodarcze po wojnie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 28 listopada.

(Izba niższa). Na zapytanie w sprawie konferencyi o stosunkach gospodarczych między mocarstwami centralnemi i w sprawie przygotowań mocarstw sprzymierzonych co do warunków gospodarczych po wojnie, *odpowiedział* premier Asquith, że rząd starannie rozważa te kwestye, ale nie jest w możności złożenia w tej mierze jakichkolwiek oświadczeń.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 28 listopada.

Na rzecz uchodźców polskich.

Wiedeń. Wczoraj przed południem otwarto tu wystawę robót ręcznych »Sztuka igły«. Dochód z wystawy przeznaczony jest na rzecz uchodźców z Galicyi i Bukowiny. Przy otwarciu obecnymi byli minister dr Morawski z radcą ministeryalnym dr Twardowskim, były minister Abrahamowicz i wiele osób z towarzystwa polskiego.

Mianowania.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Minister rolnictwa zamianował zarządcami domen i lasów asystentów: Zdzisława Romanowskiego, Michała Szurka, Zygmunta Podstawka, Władysława Grotowskiego i Stanisława Wójcika.

Nowe poczty w Królestwie.

Wiedeń. W obsadzonym przez wojska austro-węgierskim obszarze Polski otwarto dla ruchu pocztowego prywatnego c. i k. urzędy pocztowe i telegraficzne etapowe w miejscowościach: Chełm, Kozienice, Krasnostaw, Wierzbnik, Zamość, oraz c. i k. urzędy pocztowe etapowe: Chmielnik, Kazimierz W., Proszowice, Skalbmierz, Słomniki, Stopnica i Szydłów, a urzędy pocztowe i telegraficzne etapowe w miejscowościach: Kozienice, Krasnostaw, Wierzbnik i Zamość otwarto także dla ruchu prywatnego telegraficznego.

Pisma urzędowe w Królestwie.

Wiedeń. We wszystkich urzędach pocztowych można zamawiać oprócz »Verordnungsblatt des k. u. k. Militär-Verwaltung in Polen«, także »Verordnungsblatt des k. u. k. Militär General-Gouvernements für das öst.-ung. okkupierte Gebiet in Polen« i wydawany w języku polskim »Dziennik rozporządzeń c. i k. generalnego gubernatorstwa wojskowego dla austro-węg. obszaru okupowanego w Polsce«. Dziennik rozporządzeń wychodzi w Lublinie w miarę potrzeby. Cena prenumeraty wynosi 2 korony za dziesięć numerów.

Szlezwig.

Kilonia. Starszy prezydent prowincyi szlezwicko-holsztyńskiej, Moltke, wydał następujące obwieszczenie: W rozmaitych kołach prowincyi ponownie rozpuszczono pogłoskę, iż północny Szlezwig po wojnie będzie oddany Danii, a mianowicie albo przez naszych nieprzyjaciół w darze albo też przez rząd niemiecki w nagrodę za neutralność, przestrzeganą przez Danię. Podpisany prezydent widzi się zniewolonym formalnie oświadczyć, że podobne pogłoski pozbawione są wszelkiej podstawy.

SKŁADKI.

Dla głodnych Warszawy

złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Samlicka Wincenta 1 K, Suchocka Kornela 3 K, Nowak Antoni 5 K, Nowak Paulina 5 K, Pasławska Józefa 2 K, Majka Franciszek 1 K, Becker Lucyan 10 K, Gruntowiczowa Wiktorya 2 K, Dudowa Julia 1 K, Drozdwoska Marya 2 K, dr Dietzius Adolf 10 K, Mazaraki Maksymilian 1 K, Weiss Jan 5 K, Thias porucznik 29 p. 10 K, Goryl Stanisław 3 K, Truszkowski Aleksander 5 K, Tumidajski Antoni 5 K, Grabowski Zdzisław 2 K, Rohmowie Józefowie i Henrykowie 10 K; Kostórkiewicz Roman 20 K, Dobiecki Adam 2 K, Schumachorowa Zofia 5 K, Rohm Józef 100 K, korporacye przemysłowe 25 K, Koba Józef 5 K, Pilichowski Józef 5 K (za pośredn. Adama Dobieckiego; razem 245 K); Helena Stachurska 6 K od uczenic kl. VI szkoły żeńskiej w Ropczycach, ofiarowane na ich ręce przez dyrektorkę szkoły, Emilię Ciechocką, w dzień jej imienin; rymarze lwowscy tymczasowo w Wiedniu 20 K.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński. Wydawca: Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Jan Waszkiewicz

urzędnik Tow. wzaj. Ubezp. w Krakowie

przeżywszy lat 48, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 26 listopada 1915 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w niedzielę dnia 28 b. m. o godzinie 3½ po poł. Na ten smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek dnia 30 o godzinie 10 rano w kościele N. P. Maryi.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

PODZIĘKOWANIE.

Po stracie naszego syna **Stanisława, podporucznika IV. p. p. Legionów polskich,** doznaliśmy zewsząd tyle prawdziwego i serdecznego współczucia, że niepodobna nam każdemu z osobna wyrazić naszego podziękowania. Na tej więc drodze wszystkim, którzy nam przesłali słowa pociechy, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

8335 **Rodzina Szumskich.**

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy ś. p. mężowi memu TOMASZOWI BUCZAKOWI pospieszyli oddać usługę, zwłaszcza Przewielebnym księżom Masnemu, proboszczowi przy kościele parafialnym na Piasku i Dymowi, superyorowi przy kościele Ks. Misyonarzy w Nowej Wsi i ks. Petrzykowi, również dr. L. Schneidrowi i dr. Rzegocińskiemu za troskliwą opiekę, tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać!"

8358 Żona z dziećmi.

Mapa terenu wojny **na ziemiach polskich 1914/1915** nowe, uzupełnione wydanie. Wysyła za nadesłaniem kwoty K 1·60 lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. Odsprzedawcom wysoki rabat. 7946 2 0

Staruszka

64 lat, mająca, nie zdolna do pracy, a nie mająca żadnego utrzymania, prosi o wsparcie. Datki przyjmuje Administr. „N. Reformy“: dla **Maryi Bosiek.** 8310 1 0

Ekonoma

i leśniczego dla wielkiego majątku poszukuje Agencya pracy Kantora w Stanisławowie. 8339 1 4

Ekonom

żonaty znajdzie zaraz posadę. Zgłoszenia przyjmuje **Machowski, notaryusz w Rzeszowie.** 8347 1 3

Posady biurowej jako praktykanta, poszukuje Niemka, absolwentka 4 licealnej, ze świadectwami celującemi, pisząca na maszynie i znająca stenografię niemiecką. Zgłoszenia pod Paula F. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8245 2 2

Kupię używane

pianino lub fortepian. Zgłoszenia listowne z podaniem ceny pod **„Kupno“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8238 2 2

Były techniczny i administracyjny kierownik przedsiębiorstwa we wschodniej Galicyi, obznajomiony z buchalteryą, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Kierownik“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8253 3 3

Kasę kontrolną używaną kupię. Podać numer kasy, czy z kuponem czy bez. A. Łącki, plac Matejki 8. 8230 3 5

Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów

„Hofa“ polskiej pasty do obuwia, „Hofa“ „ „ metali „Błękitu“ farbki do bielizny w masie „Kredolu“ płynu do czyszczenia [metali

z fabryki

Stan. Hofa w Krakowie. 8265 3 3

Poszukuje się od grudnia

kilkunastu kawalerskich pokoi

umeblowanych, z pościelą i obsługą dla jednorocznych, w pobliżu ulicy Zwierzynieckiej, z jednem lub dwoma łóżkami, ewentualnie z utrzymaniem. Zgłoszenia listowne do firmy spedycyjnej Vorzimmer i Ska, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1. 8219 3 3

Fabryka cementu

Bernarda Libana i Ski

w Podgórzu-Bonarce

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia za dobrem wynagrodzeniem **kilku zdolnych ślusarzy i kowali.** 8262 2 2

Kwota 25.000 do 35.000 jest do umieszczenia na II numer hipoteki realności w Krakowie. Wiadomość w sklepie p. E. Waltera, Sławkowska 25. 8263 2 3

Do sprzedania

płaszcz oficerski zimowy (podszewka „Himalaja“), buty z prawdziwej bawolej skóry, prawie nowe, piec Dauerbrand „Meteor“ pokojowy. — Wiadomość u dozorcy domu, ulica Smoleńsk 22. 8258 2 3

Urządzenie sklepowe

prawie nowe, nadające się do każdego interesu, do sprzedania. Oglądać można we fabryce St. Hofa, Krowoderska 68. 8267 3 3

Magisterki

asystentki lub **praktykantki** z 3-ciego roku poszukuje apteka w Sokalu. Zgłoszenia: Lwów, Laokon Lindego 6. 8306 4 5

Do wynajęcia zaraz

3 pokoje, nyża, przedpokój i kuchnia, z łazienką i klozetem, na I piętrze, przy pl. Dominikańskim l. 5. Odpowiednie dla lekarza lub na kancelaryę adwokacką. Wiadomość u właśc. w handlu win, plac Dominikański 5. 8269 3 6

Samotny mężczyzna w średnim wieku, na intratnem stanowisku (administrator dóbr), nawiąże w celach poważnych znajomość z inteligentną osobą lepszej sfery, (panną, wdową lub rozwódką), w wieku najwyżej 40 lat. Za ścisłą dyskrecyę ręczy się. Łaskawe zgłoszenia pod: „Żymirski“, Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hapczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8.51 2 2

Mężczyzna

z maturą gimnazyalną, egzaminem z rachunkowości i buchalteryą, poszukuje zajęcia biurowego. Może złożyć kaucyę. Za wyrobienie odpowiedniej posady wynagrodzi lub udzieli pożyczki hipotecznej. Przyjmie też administracyę kamienicy. Zgłoszenia pod „Spes“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8247 2 5

Panna

intel., umiejąca pisać na maszynie, poszukuje posady w dziale papierowym lub też przy kasie. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod I. B. przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 8211 3 3

Willę z ogrodem 500 metrów, nową, solidnie zbudowaną, I-piętr., blisko tramwaju, obok kościoła i gimnazyum, sprzeda za 36.000 K firma J. Ropski, Biuro sprzedaży realności, w Krakowie, ul. Szewska 5. 8229 3 3

Resztki skór

wszelkiego gatunku w mniejszych lub większych kawałkach, odstępuje hurtownie i częściowo A. Łącki, plac Matejki 8. 8231 3 5

Buchalterka

z wiedeńską Akademią handlową, oraz maturą licealną, poszukuje posady biurowej lub lekcyj. Zgłoszenia pod „Akademia handlowa“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8239 3 3

Pokoje

umeblowane, z utrzymaniem, obiady domowe. Kremerowska 14, I piętro. 8274 2 3

Jan Wieczyński krawiec w Zakopanem, potrzebuje dobrych czeladników. — Płaci za damskie sztuki od 22—30 do 45 K, za męskie od 16—30 K, za małe 4—7 K. Robota stała, pracownia hygieniczna. Potrzeba tam chłopca do nauki krawiectwa. 8282 3 3

Zaraz do wynajęcia ul. Pijarska 9, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenie, I piętro. Wiadomość u stróża. 8288 2 4

Fachowo uzdolniony

fortepianomistrz

superarbitrowany Leg., poleca się. Może przyjąć zastępstwo sprzedaży fortepianów i pianin. Michał Wąsowicz, Kraków, Karmelicka 7, parter. 8292 3 10

Adwokat Dr Józef Bannet w Krzeszowicach

poszukuje rutynowanego **koncypienta.** Posada do objęcia zaraz. — Osobiste zgłoszenia w Krakowie, Starowiślna l. 6, II p.; pisemne (express) z warunkami do Krzeszowic. 8250 3 3

Do wynajęcia zaraz

mieszkania po 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z wszelkiemi wygodami, ul. Zielona 8 i 2 pokoje i kuchnia ul. św. Gertrudy 10. Pokoje umeblowane i szopa na skład do wynajęcia. Wiadomość tamże u stróżki i u właścicielki, Grodzka 44, II p. 8287 2 3

Sklep nafty i lamp

z wyrobioną klientelą, od 12 lat istniejący, w śródmieściu, sprzeda za pół ceny, t. j. 6000 kor. firma J. Ropski, Biuro spedycyjne przewozu mebli, Kraków, Szewska 5. 8293 2 4

Kamienicę

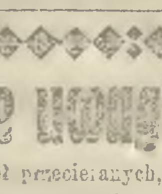
[illegible] 35.000 kor. rocznego dochodu z czynszów, 18 lat wolnych od podatku z całym komfortem, windą elektr., przynosi netto 10%, sprzeda za dopłatą kor. 160.000 firma J. Ropski, biuro wynajmu mieszkań, Kraków, ul. Szewska 5. 8292 2 3

Wynajmę dla siebie i dla mej żony zaraz pokój na parterze lub I piętrze, niedaleko Magistratu, porządnie umeblowany, z pościelą, usługą, oświetleniem i opałem, oraz o ile możności i obiadem. Oferty pod adresem: Władysław Marek, [illegible] namiestnictwa (Magistrat, Komisya za siłkowa). 8303 2 3

Godne uwagi!

Wagon powideł przecieranych, wagon marmolady owocowej, po pół wagonu śliwek, gruszek suszonych, jabłek styryjskich, mydła twardego I-a, wagon mydła miękkiego w beczkach tanio do sprzedania. Wiadomość: **Chrześcijańska Spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 6.** Poleca również masło duńskie i śledzie holenderskie. 8234 3 3

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli na **wągrów, brodawek** zmarszczek skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z zeświadczeniem 1 K. 3 słoiki 2·50 K. 6 słoików 4·00 K. Kemény, Kassyse I. Postfach 12/169, Węgry. 7739 3 13

GORZELNIE ROLNICZE.

Praskie Towarzystwo akcyjne budowy maszyn

(przedtem Skoda, Ruston, Bromowsky i Ringhoffer).

Centrala: Praga-Smichow. 8147 2 6

Fabryki: Pilzno, Smichow, Sławków (Königgrätz), Adamów.

Najstarsza czeska fabryka specyalna dla urządzeń gorzelń rolniczych, wyrabia i dostarcza wszystkich maszyn i przyrządów gorzelniczych.

Konstrukcye pewnie i odpowiednio przeprowadzone. Aparaty destylacyjne z żelaza lanego w miejsce miedzianych.

Kosztorysami służymy chętnie na żądanie.

Z zapytaniami prosimy zwracać się albo do naszej Centrali, Praga-Smichow, lub naszego biura inżynierskiego **w Krakowie, ul. św. Gertrudy 2.**

Gipsowa lalka z porcel. głową dla małej dziewcz., to marnowanie grosza. Pani spokój, a dziecku zabawę daje jedynie nasza **LALKA** skórzana, drzewiana lub szyta z blaszaną głową i włosami do czesania. Największy wybór lalek: w krakowskich strojach, naśladujących małe dzieci, mówiących „mama“; dużych i małych; ubieranych lub nieubieranych; drogich i tanich. Nadeszły wózki dla lalek. 8093 4 10

Cenniki na żądanie. **Fabryka lalek, Kraków, ulica Wolska 1a**

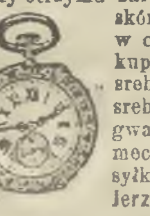
Sypialnia mah. nowa

fisharmonia, fortepian krótki fir.: „Wirtha“, pianino czar. dobre, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli

M. Telesznicka, ul. Floryańska l. 49, I p. 7681 7 7

Zadarmo! W podarunku

każdy otrzyma bardzo piękną, modną, porządnie wykończoną, praktyczną skórkową branzoletkę do zegarka wartości 3 K, jedynie w celu zrobienia reklamy naszym zegarom, przy zakupnie wspaniałego Remontoir-kotwicowego zegarka ze srebra Gloria, który trudno odróżnić od prawdziwego srebrnego; na kamieniach, dokładnie idący, z 5-letnią gwarancyą, w cenie 7 K. Zegarek ten ma podwójny mechanizm, dostosowany doskonale do branzoletki. Wysyłka za pobraniem (w pole po przysłaniu należytości). Jerzy Lohberger, Wiedeń, VII., Kaiserstrasse 89/6. 8299



Przez wys. c. k. Radę szkolną kraj. uprawn.

Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc. Henryka Gottlieba w Krakowie przy ulicy Dietlowskiej l. 66

otwiera

Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Ręczy się za sumienne przygotowanie i pomyślny wynik egzaminu. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—6, kierownik szkoły **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. 8324 1 2

Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Creme“ działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu śnieżnobiałą. Po 2—3-tygodniowem użyciu osięga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowane. Cena słoika K 3·—. Do nabycia u A. Monderera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 8025 4 12

½ miliona

łatwowanej cegły pazurowej i szczytowej, naturalnej i impregnowanej, najlepszego materyału do pokrywania budynków przy odbudowie Galicyi, bardzo tanio poza kartelem w zapasie. Dostawa do wszystkich stacyj szybko. Żądać zaraz oferty. **Karol Nell, Wiedeń, XIX., Krottenbachstrasse 52.** 8336 1 4

Nowa loterya klasowa

Główna wygrana ewentualnie

milion koron

mianowicie:

1 premia na	700.000 K
1 wygrana na	300.000 „
1 „ „	200.000 „
2 wygrane po	100.000 „
1 wygrana na	80.000 „
1 „ „	70.000 „
2 wygrane po	60.000 „
2 „ „	50.000 „

razem 55.690 wygranych

Najbliższe ciągnienie pierwszej klasy 14 i 16-go grudnia 1915. 8000 2 2

Ceny losów:

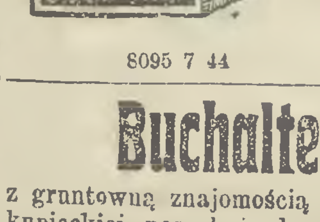
ósemka	ćwiartka	pół	cały
5 K	10 K	20 K	40 K

Zamówienia najlepiej uskuteczniać przekazem w biurze c. k. Loteryi Klasowej

Józef Kuhel & Co., Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 105.

Do sprzedania.

Kamienica 2-piętrowa, z komfortem wybudowana, z bramą wjazdową, ogród 400 m², przy ul. Konarskiego, za parkiem Krakowskim, do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Park“ przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8210



5 h Przewyborne 5 h

Kostki rosołowe

w opakowaniu czerwono-żółtem wysyła opłatnie za zaliczką 500 kostek za 15 K, 1000 kostek za 28 K. Fabryka kostek rosołowych, Praga, II., ul. Podskal 1990. 8095 7 44

Buchaltera-bilansisty

z gruntowną znajomością rachunkowości, przedewszystkiem kupieckiej, poszukuje do swego biura patronackiego **Syndykat rolniczy jako Związek rewizyjny Spółek rolniczych w Krakowie, pl. Szczepański l. 6.**

Pierwszeństwo mają kandydaci, którzy wykażą się znajomością towaroznawstwa w dziale rolniczym. Wynagrodzenie stosownie do umowy. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia **tylko pisemne** ze szczegółowem podaniem dotychczasowego zajęcia. 8182 3 8

Dnia 1 grudnia 1915, we środę o godz. 11 rano w magazynach firmy **H. Mendelsohn** w Krakowie, w Krzysztoforach, odbędzie się

publiczna licytacya

30 oryginalnych skrzyń

herbaty

marki Orange Pekoe. 8330



Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!!

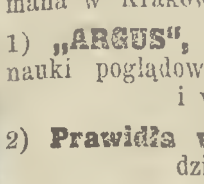
Samouczek „ARGUS“ opracowany został dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza itp.)

CENA K 5·— (ozdobna teczka do przechowywania samouczka 50 hal). Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie księgarnia nakładowa Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17. — Poleca się nadto:

1) **„ARGUS“, Album zawierające 12 obrazków** do nauki poglądowej (nader pożyteczne dla szkół ludowych i wydziałowych. **Cena 60 hal.**

2) **Prawidła wymowy niemieckiej** (b. ważne dla młodzieży szkolnej). **Cena 30 hal.** 7680 3 3

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nie odżywia, z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 1·50 K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 3 K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lakierergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: Drogerya pod „Czarnym psem“ i Drogerya pod „Kotwicą“. 7649 3 3

Chińska herbata.

Wyborowe gatunki, większe partye, znajdujące się w Wiedniu transito, do sprzedania. — Zapytania pod **„W. V. 3957“** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wiedeń, I., Seilerstätte 2. 8177 2 3

Płatniczy

wolny od wojska, z kaucyą i dobremi świadectwami, mówiący także po niemiecku, poszukuje zaraz pierwszorzędnej posady (także kierownika). Zgłoszenia pod Zdolny fachowiec przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8165 3 3

Mieszkanie z 4 dużych pokoi front., z kuchnią, komfort., I piętro, do wynajęcia: ul. Zwierzyniecka 21. 8289 2 3

Łusek parafinowych

poszukuje się celem zakupna dla własnego użytku. Zgłoszenia pod „W. S. 8734“ przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I. Seilerstätte 2. 8103 7 10

Potrzebny zaraz

portyer

do pierwszorzędnego hotelu. Pierwszeństwo mają facowi. Wymagany język niemiecki, jak również kaucya. Zgłoszenia przyjmuje: Niedziela, ul. Krzywa l. 9, Kraków. 8184 3 3

Dom II-p.

w pobliżu plant. z nowoczesnem urządzeniem, na 10% netto (według obecnego stanu) ma do sprzedania Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajowicza, w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 8268 2 2

Tani stroiciel fortepianów

i pianin poleca się do strojenia. — Zgłoszenia przyjmuje „Tania Kuchnia“ w Krakowie, ul. Gołębia (róg Wiślnej) od g. 11—3 po poł. 7306 12 0

Nauczycielka Niemka

poszukuje lekcyj i konwersacyi w godzinach wieczornych. Przyjmie także lekcye za obiady. Przyjmuje także przepisywanie niemieckie. Zgłoszenia między godz. 2—4, Groble 20, I piętro, na lewo. 8295 2 0

Pomocnica pocztowa poszukuje posady. Zgłoszenia „Pomocnica“ poste restante Tarnowiec obok Jasła. 8308 2 2

Akuszerka Agnieszka Medoniowa przeprowadziła się na ul. Długą 58, parter, Kraków. Poleca się nadal łaskawym względom Wielm. Pań. Może również wynająć na dłuższy lub krótszy czas dwa duże frontowe pokoje, ewentualnie z urządzeniem i usługą. 8016 4 5

Pożyczki

40.000 kor. na 6%, na lat 3 i to na I-ą hipotekę, poszukuje się. — Zgłoszenia list. pod 40.000 K przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 8209

Części do maszyn do szycia poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 5116 10 10

Panna

z ukończoną V kl. wydz., umie pisać na maszynie, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **„Zaraz“** przyjmuje Administracya „N Reformy“. 7985 5 0

Od 4 koron Suknie damskie od 1 korony Sukienki dla dzieci przyjmuje się do roboty: Ulica Karmelicka 7, II. piętro kamienica w podwórzu. 6300 17 0

Przyjmę dziecko

z lepszego domu na wychowanie za stosownem wynagrodzeniem. Listowne zgłoszenia pod **T. W. 25** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 6516 4 0

Superarbitrowany Legionista Król., prosi uprzejmie o wypożyczenie podręczników do matury realnej, od I do VI klasy. Karmelicka l. 51, M. F. 8193 2 2

Okazyjna sprzedaż.

Obrazy wybitnych malarzy polskich i obcych, zegary stare, meble antyczne, starą porcelanę i szkło, biżuteryę starą, maszyny do pisania, monety i medale i t. p. sprzedaje tanio „Doroteum“, Kraków, ul. św. Tomasza l. 20. 6522 24 0

Poszukuje się

zdolnego ekspedyenta, znającego dokładnie język polski i niemiecki w słowie i piśmie. Pierwszeństwo mają reflektanci z praktyką w przedsiębiorstwie spedycyjnem. Posada do objęcia w Szczakowej. Piśmienne oferty z odpisami świadectw i podaniem referencyi należy nadsyłać pod adresem: H. Mendelsohn, Kraków—Dworzec. 8129 3 3

Import kawy i herbaty Józef Smrkovsky, Praga.

8179 2 4

Tylko do hurtownego nabycia.

Zakład św. Józefa

dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego, rok założenia 1848

Kraków, Karmelicka 66. Telegramy: **Józefici Kraków**

poleca:

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące. 7251 8 3

Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobne, machonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże, pojanty sztamowe, róże krzaczaste w różnych gatunkach deutsie białe i różowe.

Specyalność: Bluszcze wielkokuliste i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje odwrotną pocztą. Cenniki na żądanie.

Zimowe koszule trykotowe i kalesony

jakoteż i inne części bielizny dla panów i pań — poleca:

Bergmann i Reich, Wiedeń, I., Wardertorgasse 9.

Wzory tylko za pobraniem. 8217 2 2

Sensacyjny wypadek XX. wieku!

Zwracam na to uwagę, że nie chcę nikomu robić płatnej reklamy, jak to się bardzo często dzieje w podobnych wypadkach, lecz donoszę każdemu całkiem za darmo, jak zupełnie wyleczyłam swe długoletnie ciężkie

cierpienie płuc

astmę i kaszel. — Ten środek domowy może każdy nabyć bardzo tanio. — Proszę nadesłać opłaconą kopertę na odpowiedź. — B. Kolenska, Vršovice (Wrschowitz) obok Pragi, Czechy.

2000 pism dziękczynnych.

Herbata i likier oddaje mi najlepsze usługi. Poleciłam je jak najlepiej.

. . . maja 1915. Marya Gadlewska.

Ponieważ likier Pani i ziółka miały bardzo dobry skutek, proszę jeszcze....

Przebieczany M. Martyniak wdowa po gosp. wiejskim.

7754 3 3

OSTŘEDNI BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN — CENTRALNY BANK CZESKICH KAS OSZCZĘDNOŚCI

Nowe wkładki oszczędności od 4—5%. Rynek główny L. 42. **FILIA W KRAKOWIE** Linia A—B. **Nowe wkładki oszczędności od 4—5.**

Pupilarnie bezpieczne 4% **własne obligacye komunalne** tanio do nabycia. **Kwotę 65 milionów koron subskrybowano u nas na dotychczasowe pożyczki wojenne.** Składania wadyów i kaucyj. Finansowanie robót publicznych i t. p.

Poszukiwanie zaginionych.

Józefa Tichówna, nauczycielka z Trembowli, poszukuje **Maryi Zatwarnickiej,** naucz z Trembowli, oraz znajomych. Łaskawe wiadomości proszę nadsyłać pod adresem. Praga, Nusle, Soběslavcve 577 8069 5 5

Legionista Woźnicki Stefan znajduje się obecnie: Militärbaracken-Spital der k. k. Schles. Landesregierung Bett Nr H. 117. 7984

Bronisław Filus, strzelec w Leg. polsk., Trencsén-Teplicz, k. k. Reservespital Arbeiterheim, prosi znajomych o adresy. 8307

Mapy terenu wojny! Mapa terenu wojny europejskiej w kolorach. Cena K 1·—. — Mapa Królestwa Polskiego, Galicyi, Bukowiny i krajów pogranicznych. Cena K 1·—, z przesyłką 10 hal. (polec. 35 hal. drożej). wysyła odwrotnie po otrzymaniu przekazem, lub za zaliczką księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie. 7555 4 9

Z dobrego domu panna, lat 22, mająca długoletnią praktykę handlową, znająca się również na gospodarstwie i szyciu, przyjmie posadę w lepszym domu do dzieci, do towarzystwa starszej pani, najchętniej do handlu na prowincyi. Wiadomość u J. Rutkowskiej, Zakopane, ulica Ogrodowa, „Willa Liuba". 8316 1 3

Ukończona seminarzystka izr., poszukuje posady prywatnej do klas normalnych, przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod C. F. 350. 8242 1 3

Panna

inteligentna, sympatyczna, poszukuje praktyki handlowej w Krakowie lub na prowincyi. Najchętniej w Kółku rolniczem. Zgłoszenia: Wiktor Ostrowski, poste-rest. Sucha, za okaz. kwitu inser. 8279

Osoba

młoda, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady do zarządu domem u wdowca, na plebanii, u starszych państwa lub tym podobnej. Zgłoszenia listowne pod „8112" do Administracyi „N. Reformy". 8112 1 3

Sprzedam dom

jednopiętrowy, z wszelkiemi wygodami i wodociągiem. Wiadomość: J. Karpf, Bochnia. 8218 1 3

Wróciłam.

Prowadzę nadal magazyn sukien damskich oraz kostyumów. Zamówienia wykonuje się w przeciągu 24 godz. **Eoltenberg Lipschützowa, ul. Mostowa 8.** 8300 1 3

Poszukuję się

panienki do biura, z ładnym charakterem pisma. Zgłoszenia listowne pod A. F. 100 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8311

Kupię kasetkę za tawańczą

na maszynę do pisania. Zgłoszenia pod X. Z. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8304 1 5

Do wynajęcia

lokal na sklep w sieni, z wystawą frontową. Wiadomość w sklepie I. Bandet. 8312 1 3

Do wynajęcia

zaraz: pokój i kuchnia, ul. Lubomirskich 36, III piętro. 8305 1 3

Apteka Władarza

w Bielsku

poszukuje natychmiast młodszego **magistra farmacyi.** 8313 1 3

Kelnerka

uzdolniona, z bardzo dobremi świadectwami, poszukuje posady do rest. lub mleczarni, do obsługi gości. Zgłoszenia pod 8090 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8090 3 3

Piekarnia „Lwowska"

poleca codzień chleb świeży na karty. Sprzedaż odbywa się na miejscu, przy ul. Lenartowicza 7. 8221 4 6

Ul. Sławkowska 30:

lokale frontowe na I i II p., gruntownie przerobione i odnowione, do wynajęcia zaraz na biura, sklepy lub magazyny konfekcyjne. Wiadomość u właściciela. 8157 2 3

Widokówki

z żołnierzami, miłosne, z życzeniami, gwiazdkowe i noworoczne wysyła najtaniej F. Wenzel, największy skład kart pocztowych w Czechach, Brumov (Brumau), Czechy.

Zamawiać proszę tylko w języku niemieckim.

150 próbek opłatnie po nadesłaniu 5 K. 8302 1 7

Cennik zadarmo.

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **E. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 8131 7 25

Willę z ogrodem

w obrębie Wielkiego Krakowa, solidnie zbudowaną, wodociągi, gaz, elektryka, blisko tramwaju, kupię. Wiadomość pod E. K. Sopron (Węgry), poste restante, okazicielowi banknotu 100-koronowego Nr 90935. Pośrednictwo niedopuszczalne. 8315 1 2

Bibułek i tutek

do papierosów dostarcza szybko także w większych ilościach „Janina", Zigarettenpapier A. G., Budapest IX, Ernöutca 26. 8825 1 5

Krem

boro-glicerynowo lanolinowy, jedyny środek **do skutecznej pielęgnacyi twarzy i rąk,** polecony i uznany przez Świet. Tow. lekarskie w Krakowie, do nabycia w tubkach po 60 hal Apteka pod „Słońcem", Kraków, Linia A—B. Wysyłka na prowincyę. 8341 1 5

Meble do sprzedania

2 szafy, 2 łóżka ze sprężynowymi materacami, 1 umywalnia ze stolikiem marmurowym i lustrem, 1 szafka nocna, 1 kanapa, 1 kredens kuchenny, oraz stół i krzesła, wszystko w najlepszym stanie. Wiadomość w składzie Linoleum i cerat. Kraków, Rynek gł. 10. 8340 1 2

(Bóle w krzyżach), kłucie w boku, bóle w plecach i postrzał odczuwamy wtedy, gdy obieg krwi stał się powolniejszym lub dozna przeszkody z powodu przeziębnięcia lub sztywnej postawy ciała. Gdy krew znowu krąży raźniej, bóle znikają. To osiągamy przez masaże zapomocą dobroczynnie działającego, ból uśmierzającego Fellera fluidu z esencyi roślinnej ze znakiem „Elza", którego też wielu lekarzy do tego celu używa i zaleca. 12 flaszek za 6 koron posyła franko aptekarz E. V. Feller, Stubica, plac Elzy Nr 343 (Kroacya). 6 pudełek Fellera przeczyszczających pigułek rumbarbarowych ze znakiem „Elza" kosztuje franko 4 K 40 h. (t) 7814

Buchalterka

z kilkuletnią praktyką, oraz korespondentka polsko-niemiecka, ze stenografią i biegłem pismem na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Buchalterka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 8348 1 5

Apteka w Suchej

poszukuje **asystenta** lub **praktykanta** na ukończeniu praktyki. Zgłoszenia listowne wprost. 8317 1 6

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.

8064 8 8

Poszukuję od 1 stycznia 1916

dwóch pokoi

z przedpokojem, na I piętrze, odpowiednich na kancel. adwokacką, lub razem z mieszkaniem 6 pokoi z przynależytościami. — Zgłoszenia dla Adwokata przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8194 3 3

Ekstraktowanej

parafiny czarnej **poszukuje się celem zakupna** dla własnego użytku. Zgłoszenia pod „W. T. 8735" przyjmuje Rudolf Mosse, Wiedeń I, Seilerstätte 2. 8104 7 10

KAWY PALONE

najlepsze mieszanki

Superior mieszanka	1 kg K	4·70
San Jago, Perłówka najlepsza	„ „ „	4·80
Caracas, Quatemala, Portorico	„ „ „	5·00
Jawa, Jamajka	„ „ „	5·05
Honduras, Mocca	„ „ „	5·10
Ceylon	„ „ „	5·30

Kawa niepalona, herbata i kakao po każdej cenie. Żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztą po $4\frac{1}{2}$ kg, albo koleją nieopłacone, z odesłaniem za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5000 kg kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

M. KNELLER

Wiedeń, V., Ziegelofeng. 23 d

Telefon międzym. 55/03.

7486 23 24 Rok założenia 1889.

Herbabnego

Syróp podfosforawo-wapienno-żelazisty

Od **46 lat** polecany przez powagi lekarskie syróp piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspokaja kaszel, pobudza apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i z tego powodu znakomicie nadaje się do wytwarzania krwi i kości, w szczególności u słabowitych dzieci. **Cena flaszki 2 K 50 h,** pocztą o 40 h więcej za opakowanie. **Wysyłka codzienna.**

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.

SCHUTZ-MARKE JULIUS HERBABNY WIEN

Ostrzega się przed naśladownictwem!

Wyłączny wyrób i główna wysyłka: 7539 3 11

Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit", Wiedeń, VII/1, Kaiserstrasse 73-75 (Herbabnys Nachfolger).

Na 3 międzynar. farmac. wystawie odznacz. **wielkim złotym medalem.** Skład we wszystkich większych aptekach.

Sprzedam wózek

na resorach, lekki, nowy, okazyjnie. Zgłoszenia listowne pod „Wózek" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 8350 1 2

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honorarym. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 1—6, w niedziele od 8—1 rano. 8338 1 13

Jest kilka par

młodych, rasowych świń do sprzedania Kraków, Krowodrza, Mazowiecka 71. Rajterowa. 8352 1 3

Kelner

z kaucyą zająłby posadę, tak w miejscu jak i na prowincyi. Zgłosz. pod: „Zdolny W." przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8343

Wdowa przyjmie obowiązki jako gospodyni z gotowaniem, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Może się zająć wychowaniem dzieci lub chorą osobą. Pracowita, oszczędna. Wymagania skromne. Wiadomość: ul. Adama Asnyka L. 5, u p. Biermańskiej. 8346 1 3

Prosimy

Andrzeja Kuciary

rodem z Maręyporemby, byłego pomocnika handlowego w naszym sklepie przy ul. Siennej L. 2, o podanie nam swego obecnego adresu.

Bracia Rolniccy w Krakowie

8345 1 2

Kilka obrazów

do sprzedania.

Oglądać można od godz. 2 do 3 po południu, ulica Straszewskiego 12, I piętro, drzwi na lewo. 8328 1 4

Adwokat Dr B aumfeld

w Niepołomicach

poszukuje zaraz rutynowanego koncypienta. Zgłoszenia z warunkami. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 8321

Duży, frontowy pokój

umeblowany, z pościelą (może być dla dwóch osób) do wynajęcia. Ul. Pijarska 11, I piętro. Tamże **futro męskie** (kangury) i ubrania w dobrym stanie do sprzedania. 8322 1 3

„Sympatyczna".

Kartkę opóźnioną otrzymałem. Proszę o odpowiedź, gdzie możliwe spotkanie. 8333

Pies policyjny

do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod „Ergo" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8326 1 2

Kieszonkowe piecyki do ogrzewania „Viribus unitis"

Niezbędne w polu. Do nabycia we wszelkich tego rodzaju handlach. Wytwórca A. P. Fischl, Wiedeń, VII., Westbahnstr. 26. 8035 1 5

Buchalteryi

wyuczy gruntownie kilkoletni nauczyciel w drodze korespondencyjnej, **za 40 koron.** Gwarantuje piśmiennie za wyuczenie, w przeciwnym razie zwrot pieniędzy. Adres:

Grabowicz, Kraków, ul. Floryańska 30, II piętro. 8329 1 10

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

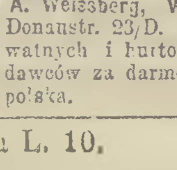
Ekstrakt orzechowy

Juliana Józefowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Flakon K 3·30, flakonik próbny K 1·20.

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapotha i Sp., Sienna 5. 8320 1 10



Latarki Elektryczne i Acetylenowe wszelkiego rodzaju jako to: kieszonkowe, ręczne, stołowe i wiszące w najrozmaitszem wykończeniu nabywa się najtaniej u firmy polskiej A. Weissberg, Wiedeń II, Untere Donaustr. 23/D. Katalogi dla prywatnych i hurtowne dla odsprzedawców za darmo. Korespondencya polska. 6519 8 0

Powiatowa Kasa oszczędności

w Krakowie

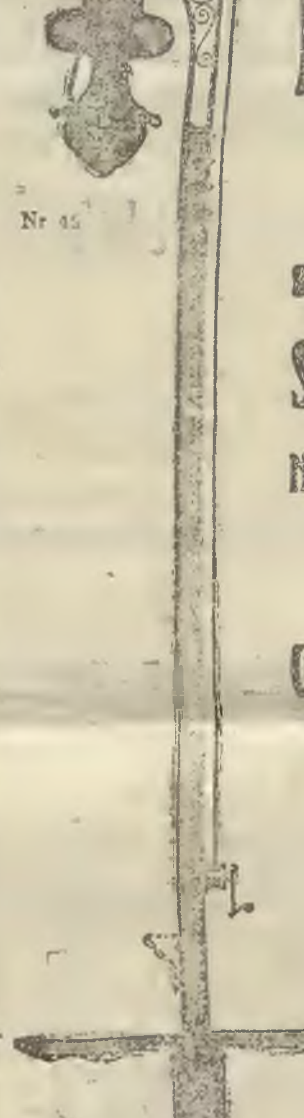
zniża oprocentowanie wkładek

od 1 stycznia 1914 r. na 4%

po myśli § 11 statutu*.

Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów.

§ 11 statutu. Gdyby zmiana stopy procentowej naruszała prawa stron, ma być takowa przynajmniej miesiąc przed wejściem w życie z tym dodatkiem do powszechnej wiadomości podaną, że wkładającym przysługa prawo odebrać swe wkładki w wyznaczonym w tym celu terminie, upływającym przed wejściem w życie tej zmiany. 8349



Nr 42

LUX-INVERT

W lampie tej mieści się paliwa na 20 godzin światła.

Zbiornik znajduje się przy lampie.

Siła światła około 1000 świec.

Niema przewodu! Niema centrali!

Obsługa jest tak prosta, że ją każdy może uskutecznić.

Wysokość punktu światła podług wyboru do 10 metrów.

Cena Nru 42 zupełnego, jednak bez drewnianego drążka 260 K wraz z linką druciana na $7\frac{1}{2}$ m wysokość punktu światła.

Ustawić może każdy robotnik.

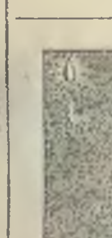
LUX-LICHT Gesellschaft m. b. H. 7262 5 6

Wiedeń, VI., Mariahilferstrasse 47.

Dla wojowników pomniki z kamienia wszelkiego rodzaju

Płyty pamiątkowe, ciosy granitowe do mostów, marmury i płyty na chodniki, kamienne sztuczne, chrobione i polerowane

Tablice pamiątkowe, stopnie, kominki, **kamienie grobowe,** rury betonowe i t. d. **Stein Industrie J. Kisch, Wiedeń, VII.,** Schottenfeldgasse 64. 8150 1 3



Srebrne szyszki z rosą 1 gros 12 K.
Z rosą szyszki wszelkiej wielkości.
Biały szron jodłowy,
śnieg na drzewka,
szych w kowertach,
włosy rusałek,
piana złota i srebrna,
lichtarzyki,
ozdoby szklane jak:
ptaszki, dzwonki, kulki,
szczyty i t. d.

Przewrót

przez uniwersalne lichtarzyki na drzewka trzymające lepiej, korzystniej, sprężyściej tak cienkie, jak grube świece. 8256

1 gros 1 K, i 1 K 80 h.

Girlandy z lamy

Nowości w fantazyjnych ozdobach z lamy. Gwiazdy, komety, aniołki z waty i figurki. Metalowe płatki. Sortymenty drobiazgów na 1 drzewko 1·50 h, 1, 2, 3, 4, 5 i 10 K.

Wielkie sortymenty po 20, 30 i 50 K.

Pierwsza austr. fabryka ozdób na drzewko i tkalnia lamy (Erste Oesterreichische Christbaumschmuk-Fabrik und Lametta-Weberei), Zakupy (Reichstadt), Czechy.

2 sypialnie i nowa jadalnia

maszyna do pisania, boa gronostajowe, porcelana stołowa, b. tania, krzesła do jadalni i stoły do nabycia w 8264 3 3

Publicznej Hali Aukcyjnej, Pałac Spiski.

Ziemniaki

kupuję w każdej ilości wagonami. Wiadomość w biurze ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Gołębia 2. 8353 1 2

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 2461 32 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014.

L. 107451/1915. I. a. 8342

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy mioteł dla potrzeb Gminy miasta Krakowa (z wyłączeniem Akcyzy, Gazowni, Elektrowni i Rzeźni miejskiej) na rok 1916, odbędzie się **w piątek dnia 17 grudnia 1915 r.** o godzinie 12 w południe w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu (II piętro, drzwi Nr 22) publiczna licytacya za pomocą pisemnych i ostemplowanych ofert. Wadyum wynosi 100 K.

Oferty wraz z kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadyum można składać codziennie w godzinach przedpołudniowych aż do godziny 12 w południe w dniu licytacyi w biurze Naczelnika Wydziału I. a. Magistratu (II piętro, drzwi Nr 23).

Odnośne druki i warunki na dostawę otrzymać można w Wydziale I. a. Magistratu (drzwi Nr 23) w godzinach przedpołudniowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 22 listopada 1915 r.

SPECYALISTA GORSETÓW HERMAN PIESEN

c. i k. nadworny i kameralny dostawca

KRAKÓW, GRODZKA L. 4

filie: **Wiedeń, Lwów i Mor. Ostrawa,** poleca

najnowsze fasony do kostyumów obecnych,

oraz gorsety domowe, do podróży i do sportu. Ilustrowane katalogi wysyłam bezpłatnie. — Zamówienia z prowincyi wykonywam przez czas wojny tylko za zaliczką. 8344

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Telefon 44.405. 6841 25 0

„Ordinatorium sexuologicum"

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty.

Przy **ul. Batorego 20 w Krakowie.**

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 6713 9 0

5 c. k. Loterya klasowa

110.000 losów 55.000 wygranych

Główna wygrana:

1,000.000

(jeden pełny milion koron).

Początek ciągnienia 14 grudnia 1915.

Numer losu:	Numer losu:	Numer losu:
1001— 1050	22951—23000	[illegible]951—8[illegible]000
3901— 4000	24501—24550	88751— 88800
7801— 7825	33601—33700	91751— 91800
7851— 7875	37426—37475	95451— 95500
8626— 8675	46751—46800	99926— 99950
10076—10100	53551—53600	99976—100000
12301—12325	62451—62500	101551—101600
13926—13975	69551—69600	10[illegible]401—10[illegible]500
14701—14825	74501—74550	106275—106325
16901—16950	79901—80000	108951—108975

Cena klasowa losów:

$^1/_1$ K **40,** $^1/_2$ K **20,** $^1/_4$ K **10,** $^1/_8$ K **5.**

Z przydzielonych nam i powyż podanych numerów prosimy o wybranie jednego i o zamówienie korespondentką, poczem zarządzimy wysyłkę losu wraz z czekiem i urzędowym planem gry. 8148 3 5

Ekspozytura c. k. Loteryi klasowej

BRACI BEERMANN

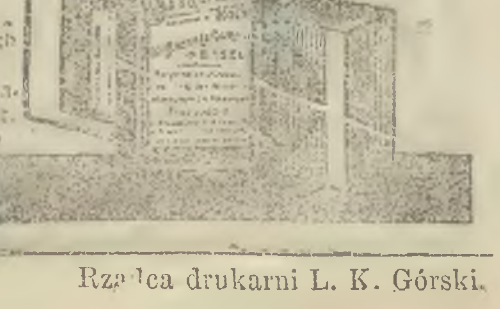
Wiedeń, I., Rothenthurmstrasse 13.

SIROLIN „Roche"

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

Kto powinien zażywać Siroline?

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.



Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.